NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. Kraków, niedziela 29 sierpnia 1926 Nr. 196

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr telef. ... — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacyje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe



Polska a Liga Narodów

Kraków, 29 sierpnia 1926

(K.) W onegdajszym artykule „Z Ligą Narodów czy — bez Ligi" poruszyliśmy problem Ligi Narodów niejako w oderwaniu od politycznej sytuacji Polski. Zamierzamy teraz kilka uwag napisać na marginesie stosunku Polski do Ligi Narodów.

Nim ta sprawa stała się tak aktualną, to jest kiedy kilka tygodni oddzielało nas od otwarcia wrześniowej sesji Ligi Narodów, niektóre organy prasy polskiej zdobywały się na heroiczny gest groźby pod adresem Ligi. Pominąć możemy p. Strońskiego, który zasadniczego swego stanowiska nie poddał wcale rewizji i dalej trwa przy swem przekonaniu, że Lidze Narodów jest Polska więcej potrzebna niż Polsce Liga, ale mogliśmy nieraz w przeglądach prasowych cytować głosy poważnych organów zwłaszcza prawicowych, które analogiczne zajmowały stanowisko. Rozumie się, że tak zwanym leitmotywem towarzyszącym tym wywodom nie była wcale troska o całość i bezpieczeństwo Rzeczypospolitej, ile zalatwianie przy tej sposobności partyjnych i osobistych porachunków. U steru stoi Rząd prawicy w wysokim stopniu nieprzyjemny, chociażby tylko dlatego, że zademonstrował w sposób jaskrawy dezorganizację prawicy i jej zupełną bezsiłę. Jakiekolwiek bowiem będzie nasze stanowisko wobec wypadków majowych— jeszcze nie nadeszła chwila, byśmy mogli wobec nich zająć należyty dystans — jednakowoż to jedno bez wahania stwierdzić możemy, że prawica okazała się bardzo silną w gębie, że lubi upajać haszyszem frazesu i chętnie wdziewa togę decydującej w społeczeństwie siły, w rzeczywistości jednak po za troską o posady niczem się nie przyczyniła do stworzenia zwartej i silnej organizacji. Wynika to z ostatnich rozważań endeckiego teoretyka p. Dmowskiego, który z wielkiem ubolewaniem stwierdził, że w Polsce ani rząd ani społeczeństwo nie są wcale zorganizowane, a jak wiadomo, endecy we wszystkich swych enuncjacjach tak chętnie i gorliwie utożsamiają endecję z całym narodem. Otóż endecja i prawica usunąć nie mogą rządu, natomiast kłody pod nogi mu rzucać jest rzeczą o wiele łatwiejszą. Z nietajoną więc satysfakcją organy endeckie przytaczały olbrzymie trudności Polski na terenie Ligi Narodów i stojąc niejako zdala zdawały się wołać: „Hic Rhodus, hic salta". Gdy jednak zbliżał się termin jesiennej sesji Ligi Narodów, nawet te organy prawicy przypominały sobie olbrzymią odpowiedzialność prasy i pomału zmieniły ton swych wstępnych artykułów. Powaga sytuacji, konieczność liczenia się z każdem słowem zaczęła przebijać z tych artykułów, z których znikało zacietrzewienie partyjne, a wyrastała troska o rolę i znaczenie Polski.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Niemcy wejdą tym razem do Rady Ligi. W rubryce, przeglądowi polityki zagranicznej poświęconej cytowaliśmy onegdaj głosy prasy niemieckiej komunikującej ukradkiem między wierszami, że p. Stresemann otrzymał od ambasadora hiszpańskiego w Berlinie dyskretne zapewnienia, że Hiszpanja zadowoli się pół-stałym mandatem do Rady Ligi i że wejściu Niemiec do Rady żadnych nie ma zamiarów stawiać przeszkód. Hiszpanja da więc ze sobą najprawdopodobniej potargować i za cenę ustępstw w Tangerze zgodzi się na pojednawczą politykę na terenie Ligi.

Kompromis Hiszpanji osłabia znacznie pozycję Polski. Ostatnie doświadczenia nauczyły nas, że chociaż Francja szczerze popierać będzie nasze słuszne żądania, jednakowoż na pewno nie zechce sprawy postawić na ostrzu miecza. Także Mussolini, chociaż nie należy do gorących wielbicieli Ligi i napewno mnóstwo będzie miał zastrzeżeń przeciwko nowemu obliczu Rady Ligi po wejściu Niemiec, tak że pójdzie po linji ustępstw, nie chcąc ściągnąć na siebie odjum rozbijacza tak poważnej instytucji.

Powstaje wówczas przed nami problem, czy Liga z Niemcami, względnie Liga w której przeważają wpływy Niemiec, mogących obecnie liczyć na silne poparcie Szwecji przedstawia dla nas jeszcze wartość czynnika, stojącego ponad egoistycznemi interesami poszczególnych państw. Jednem słowem, czy możemy machnąć ręką na Ligę i powiedzieć sobie: jakoś to będzie bez Ligi?

Jeśli jeszcze raz tę sprawę poruszamy, czyni my to tylko dlatego, ponieważ niektóre polskie organy prasowe nadały jej ultimatywny charakter. Tak np. „Głos Prawdy", pismo nazywające się „organem Piłsudczyków" w ten sposób formułuje problem: albo daną będzie Polsce możność współpracy, albo jej obecność w Lidze jest zbędną, więcej nawet — szkodliwą. Jeśli więc pismo będące tubą człowieka decydującego obecnie dla Polski znaczenia w ten sposób stawia kwestję, nie należy tych nastrojów lekceważyć, chociaż wiemy, że p. Stpiczyński jest więcej Piłsudski niż sam marszałek. Dziwna tylko rzecz, że ani p. Stroński, względnie dmący w ten sam róg p. Grzegorczyk ani p. Stpiczyński nie zadawają sobie wcale trudu, by przedstawić nam, jak może konkretnie wyglądać polityka Polski poza obrębem Ligi? Czy ci panowie nie wiedzą, że wystąpienie Polski z Ligi przywitałyby jak najgoręcej Niemcy, które wtenczas nie obawiając się niczego zaraz by wysunęły sprawę rewizji granic wschodnich. Czy trzeba wskazać na Litwę, która z tęsknotą czeka na wycofanie się Polski z Ligi, by śmiało móc snuć swe bajeczki o polskim imperjalizmie? Czy mamy wskazać na splot spraw ekonomicznych, wiążących nas z Ligą?

Na szczęście sprawa ma, zdaje się, tylko akademickie znaczenie. P. Zaleski jest zbyt trzeźwym politykiem, by uwierzyć w perjodycznie powtarzający się cud i po za wojskowym talentem p. Piłsudskiego innych jeszcze szuka gwarancji bezpieczeństwa Polski. A zresztą kompromis w sprawie reorganizacji Rady Ligi coraz wyraźniej się zarysowuje.

P. Stresemann na onegdajszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego spuścił z tonu i w swojem oświadczeniu zmienił front wobec — Hiszpanji i Polski. Niemcy przekonały się, że reorganizacja Rady bez ustępstw z ich strony nie da się przeprowadzić. Polska musi otrzymać na razie pół-stały mandat, a tylko od niej zależy, od jej spoistości wewnętrznej, by ten pół-stały na stały przemienić mandat.

Minister Zaleski o żądaniach Polski

Berlin. 27. 8. PAT. Z Nowego Jorku donoszą: Dzienniki amerykańskie ogłosiły dziś wywiad berlińskiego przedstawiciela United Press z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim na temat stanowiska, jakie delegacja polska zajmie w czasie sesji jesiennej Ligi Narodów. Minister Zaleski stwierdził z naciskiem, że Polska nigdy nie wyrzeknie się swoich zasadniczych żądań, to jest otrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, lecz nie ma zamiaru stwarzać przeciwwagi w Lidze wobec stanowiska Niemiec. Tosamo żądanie wysunęłaby Polska również w tym wypadku, gdyby Niemcom nie udało się uzyskać stałego mandatu w Lidze Narodów. Już samo położenie geograficzne Polski, będącej najdalej na wschód położoną placówką Ligi Narodów, jest wystarczającym argumentem dla przyjęcia jej uzasadnionych aspiracyj. W końcu minister Zaleski zaznaczył, że Polska na sesji jesiennej nie będzie stawiała przeszkód nie do pokonania. Najbardziej palącym zadaniem ministra jest w chwili obecnej sprawa ponownej obieralności niestałych członków Rady.

Rząd nie ma własnego projektu ustawy przemysłowej

Opracowanie projektu nastąpi po wysłuchaniu zainteresowanych sfer gospodarczych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 8. Sin. W związku z podaną wczoraj wiadomością o rozesłaniu przez ministerstwo przem. i handlu zainteresowanym sferom gospodarczym projektu nowej ustawy przemysłowej, korespondent wasz zasięgnął bliższych informacyj u naczelnika wydziału prezydjalnego tegoż ministerstwa p. Orzęckiego. Wedle otrzymanych wyjaśnień rząd obecny nie wygotował jeszcze własnego projektu ustawy przemysłowej, a tylko roześle do zaopinjowania sferom gospodarczym dawny projekt rządowy, uzupełniony memorjałami i uchwałami związków zainteresowanych, jako substrat do dyskusji. Dnia 9 września br. odbędzie się zapowiedziana konferencja w ministerstwie przem. i handlu, a po wysłuchaniu przedstawionych dezyderatów ze strony zainteresowanych sfer, ministerstwo opracuje nowy własny projekt, który w październiku będzie przedłożony Radzie ministrów a następnie ogłoszony w formie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej.

Rozszerzenie monopolu spirytusowego na całe państwo

W województwie krakowskiem wprowadzony będzie monopol 1 grudnia b. r.

Warszawa, 27 8. PAT. Minister skarbu podpisał rozporządzenie o wprowadzeniu pełnego monopolu spirytusowego na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej a mianowicie w województwie białostockiem, lubelskiem, krakowskiem i śląskiem z dniem 1 grudnia br., w województwach warszawskiem, łódzkiem i kieleckiem z dniem 1 stycznia 1927 r., w województwach poznańskiem i pomorskiem z dniem 1 kwietnia 1927 r.

Dochodzenia władz warszawskich w sprawie rewelacyj

o urzędzie śledczym

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 27. 8. Sin. Na mocy decyzji komisarza rządu m. st. Warszawy gen. Sławoj-Składkowskiego, sprawa zarzutów podniesionych w prasie w stosunku do byłych funkcjonarjuszy urzędu śledczego m. Warszawy została przekazana prokuratorowi sądu okręgowego w Warszawie, który ze swej strony polecił ędziemu śledczemu prowadzenie dalszego śledztwa. Na zarządzenie komisarza rządu zawieszeni zostali z dniem jutrzejszym w urzędowaniu pełniący dotąd służbę komisarz Szafrański (kierownik 3 rejonu) i komisarz Łubiejewski (kierownik 2 rejonu). Zawieszenie w służbie obu komisarzy zarządzone zostało w związku ze znanemi rewelacjami o taktyce funkcjonarjuszy śledczych m. Warszawy. (Zob. wiadomość „Tajemnica warszawskiego urzędu śledczego na str. 6).

Ambasador niemiecki w Paryżu zapewniada nieustępliwość Niemiec

Briand prosi rząd niemiecki o ustępstwa.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 27 8. (T) O rozmowie ambasadora niemieckiego v. Hoescha z ministrem spraw zagr. Briandem podają tu następujące szczegóły:

Ambasador niemiecki przedstawił Briandowi jeszcze raz stanowisko rządu niemieckiego w kwestji rozszerzenia Rady Ligi Narodów, przyczem podkreślił, że Niemcy są zmuszone obstawać bez zmiany przy swem dotychczasowem stanowisku. Rząd niemeicki, zdaniem v. Hoescha dał dowód swej ustępliwości, godząc się podczas narad rzeczoznawców prawniczych na wprowadzenie miejsc półstałych. Dalej zaznaczył v. Hoesch, że rząd niemiecki chętnie dałby posłuch postulatom Hiszpanji, jednak uczynić tego nie może, gdyż w razie ustępstwa na rzecz Hiszpanji automatycznie wysunięte będą pretensje Polski i ewentualnie Paragwaju.

W odpowiedzi zaznaczył Briand, że rozumie stanowisko rządu niemieckiego, jednak prosi o ustępstwa, aby umożliwić wejście w życie traktatów locarneńskich i zapobiec niebezpieczeństwu rozbicia Ligi Narodów.

* * *

Paryż, 27 8. PAT. Briand odbył dłuższą konferencję z ministrem Zaleskim, a następnie ambasadorem niemieckim von Hoeschem.

Francja wobec postulatów Hiszpanji w sprawie Tangeru

Paryż. 27. 8. PAT. „Petit Parisien" donosi, że rząd hiszpański zakomunikował w drodze oficjalnej Francji Anglji, Włochom i St. Zjednoczonym swoje dezyderaty w sprawie Tangera.

Stanowisko rządu francuskiego w tej sprawie jest następujące: Rząd aprobuje te z pośród dezyderatów Hiszpanji, które wydają mu się słuszne. Teren porozumienia w sprawie zwiększenia wpływów Hiszpanji w Tangerze dałby się łatwo znaleść pod warunkiem, że interesy materjalne i moralne Francji będą poszanowane i że sprawa pozostanie w rękach stron zainteresowanych bezpośrednio i nie będzie załatwianą na terenie międzynarodowym. Pisma jednomyślnie wyrażają opinję, że kwestja Tangeru nie będzie mogła być przekazana Lidze Narodów, ponieważ Tanger nie jest terenem mandatowym.

Tanger przeciw Hiszpanji

Wiedeń. 27. 8. (D) Wedle wiadomości londyńskich. nadeszłych z Tangeru, jedyna wychodząca tam gazeta nawołuje ludność, by stanowczo przeciwstawiła się zakusom hiszpańskim o zawładnięcie Tangerem. Przedstawiciel hiszpański miał z tego powodu złożyć protest u konsula francuskiego.

Spisek antyczeski na Rusi Przykarpackiej

Praga, 27. 8 PAT. „Vecer" donosi, że na Rusi Przykarpackiej wzmaga się agitacja antypaństwowa Ostatnio ar...owano tam 4 Ukraińców za organizowanie spisku, którego celem było oderwanie Rusi Przykarpackiej od Czechosłowacji i Małopolski wschodniej od Polski i włączenie obu krajów do Ukrainy.

Prezydent Rzplitej w ministerstwie spraw wojskowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 8. Sin. Dziś o godzinie 10.30 przed poł. nowomianowany drugi wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu przedstawił się w swym nowym charakterze służbowym. Po audjencji prezydent Rzeczypospolitej wraz z gen. Fabrycym udał się do gmachu min. spraw wojskowych, celem wzięcia udziału w konferencji w sprawach przemysłu wojennego. P. Prezydenta oczekiwał u wejścia do gmachu ministerstwa pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski.

W konferencji poza Prezydentem wzięli udział gen Konarzewski, Górecki, pułk. Maciszewski, pułk. Miller i pułk. Rayski. Na konferencji poruszone były zagadnienia rozwoju przemysłu wojskowego, w szczególności zaś przemysłu lotniczego.

Prace marsz. Piłsudskiego

Warszawa. (AW) Dziś od rana minister spraw wojskowych pracuje nad dalszym planem reorganizacji sztabu generalnego. Minister pozostaje w stałym kontakcie z szefem sztabu generalnego gen. Piskorem.

Niepomyślny stan zdrowia gen. Sosnkowskiego

Warszawa, (AW) Jak donoszą z Poznania w zdrowiu gen. Sosnkowskiego nie zaszła dotąd zasadnicza poprawa. W ostatnich dniach u chorego ponownie pojawiła się znaczna gorączka.

Sprawa statutu Banku Eksportowego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 27. 8. Sin. Statut mającego powstać Banku Eksportowego jest jeszcze opracowywany i nie będzie rozpatrywany na najbliższem walnem zgromadzeniu Banku Polskiego zwołanem na dzień 31 bm. Dopiero dnia 9 września br. Rada Banku Polskiego zbierze się na specjalne posiedzenie, celem omówienia statutu Banku Eksportowego.

W sferach finansowych nasunęły się wątpliwości, czy obecnym czasie jest celowem założenie Banku Eksportowego, robiącego transakcje w dolarach i czy nie wpłynie to na spadek złotego. Z tego też względu sprawa statutu Banku Eksportowego stanęła pod znakiem zapytania.

Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 8. Sin. Wczoraj w trzynastym dniu ciągnienia trzynastej loterji państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

25.000 zł. — 15976. po 3.000 zł — 7741. 31858, po 2.000 zł. — 22087, 34470, po 1.000 zł. — 29950, 41814, 48850, 51583 52623, 63306. 28018, 3 tys. zł. — 10027, po 2.000 zł — 23708, 31106, po 1.000 zł. — 89, 17229, 31791, 40080. 51351.

Sprawa Chorzowa przed trybunałem haskim?

Berlin, (AW) Wydania wieczorne dzienników podają, iż rząd niemiecki zastanawia się nad powzięciem środków wobec Polski w związku z niezrozumiałem zachowaniem się rządu polskiego, który dotąd jeszcze, w ciągu trech miesięcy nie uznał za stosowne na notę niemiecką, przesłaną w sprawie zakładów azotowych w Chorzowie. Pisma, widocznie inspirowane, komunikują, iż jako środek przeciwko Polsce wchodzi w rachubę poruszenie całej sprawy przed forum trybunału haskiego.

Po ujawnieniu układu Pangalosa z Jugosławją

Wiedeń, 27. 8. (D) Donoszą z Rzymu, że ujawnienie tajnego układu między Pangalosem a Jugosławją wywołało w tamtejszych kołach rządowych wielkie wrażenie. Wrażenie to spotęgowane jeszcze zostało faktem, iż agencja francuska zdementowała wiadomości o tym pakcie gdyż dementi nie wyszło od żadnej ze stron bezpośrednio zainteresowanych. Prasa włoska dopatruje się w tem współpracy francuskiej przy układaniu wspomnianego traktatu, w którym omówione były dokładnie problemy żywo obchodzące rząd włoski, jakoto sprawa Adrjatyku i Albanji.

Z kongresu mniejszości narodowych w Genewie

W uzupełnieniu naszych wiadomości telegraficznych i telefonicznych o obradach kongresu mniejszości narodowych w Genewie, podajemy następujące informacje:

W kongresie mniejszości narodowych bierze udział grupa żydowska, złożona z siedmiu delegatów, a mianowicie: **Dr. Leo Motzkin**, przewodniczący komitetu delegacyj żydowskich w Paryżu, **poseł Dr. Nurok** (Łotwa), **poseł Dr. Robinsohn** (Litwa), **poseł I. Grünbaum** (Polska), **Tadger**, prezydent żydowskiego konsystorjum w Bułgarji, **Romano** przewodniczący organizacji sjonistycznej w Bułgarji i **Dr. Emil Margulies**, przedstawiciel żydowskiej Rady narodowej w republice Czechosłowackiej. W charakterze gości dopuszczono pp. **Dr. Oskara Karbacha** (Wiedeń) i **Carmona** (Grecja).

Jak wiadomo kongres powołał trzy komisje. Jedną dla zabezpieczenia kulturalnej swobody i rozwoju mniejszości narodowych. Referentami tej komisji są: poseł Dr. Robinsohn (poseł żydowski na Litwie) i p. Kaczmarek (Polak z Niemiec). O wolności językowej referują Dr. Besewniak (Słoweniec z Włoch) i poseł Dr. Schiemann (Niemiec z Łotwy). W drugiej komisji dla spraw gospodarczego równouprawnienia referentami są Dr. Gündisch (Niemiec z Węgier) i Baczewski (Polak z Niemiec). W komisji prawniczej referują Dr. Deak (Węgier z Jugosławji) i Dr. Nurok (Żyd z Łotwy). O sprawie równouprawnienia w ordynacji wyborczej referuje Balok (Węgier z Rumunji) i jeden Katalończyk. O regulowaniu konfliktów między mniejszościami a rządami referują: Dr. Medinger (Niemiec z Czechosłowacji) i Dr. Margulies (Żyd z Czechosłowacji).

* * *

Kongres otworzył, jak już donosiliśmy, Dr. Wilfan, witając delegatów i przedstawiając cel kongresu. Mowca wita nowe grupy na kongresie i podkreśla, że położenie mniejszości jest bardzo różnorodne. W dalszym ciągu odczytuje przewodniczący pismo grupy biało-ruskiej, ukraińskiej i litewskiej w Polsce, z którego wynika, że grupy te podobnie jak w zeszłym roku nie chcą wziąć czynnego udziału w kongresie, ponieważ narody, które te grupy reprezentują, dążą do absolutnej niezawisłości i nie mogą zadowolić się autonomją kulturalną. Grupy te biorą udział w kongresie w roli obserwatorów.

Następnie wygłosił prof. Schiemann (Ryga) wstępny referat „O sprzecznościach w sprawie przynależności narodowej i państwowej". Prof. Schiemann wywodzi, że Liga Narodów może stworzyć wyłącznie łączność między jednem państwem a drugiem, lecz nie może stworzyć prawnej łączności między państwem a jego obywatelami. Traktaty ochrony mniejszości narodowych zawierają atoli tylko prawnopaństwową łączność i jak długo Liga Narodów nie jest związkiem narodów, lecz związkiem państw są wszelkie wysiłki w kierunku zabezpieczenia na gruncie Ligi Narodów praw mniejszości iluzoryczne. Zadaniem obecnego kongresu mniejszości jest stworzyć nową formułę państwa. Jedyną drogą do osiągnięcia pokojowej współpracy różnych ludów w jednym państwie jest rozdział państwa od narodowości w tym sensie, że państwu przekazuje się tylko zadania, które znajdują się poza narodowym kręgiem interesów. Tylko wtedy będą mogły państwa i narodowości spokojnie obok siebie pracować i przygotować zjednoczenie Europy. Nie będzie wówczas konfliktów między narodowemi a państwowemi obowiązkami.

Na horyzoncie politycznym

Propaganda rządu niemieckiego w Prusach Wsch.

Gazeta Olsztyńska podaje za Hartungsche Zeitung, że rząd niemiecki przeznaczył 3 milj. marek na popieranie przemysłu wschodnio-pruskiego. Pieniądze te przeznaczone być mają przedewszystkiem na popieranie przemysłu drzewnego i młynarstwa.

Do Prus Wschodnich przybył niemiecki minister finansów Dr. Reinhold celem osobistego informowania się o położeniu gospodarczem odciętych prowincyj. Minister zainteresował się bardzo sprawą kolonizacji, którą rząd będzie popierał. Przewidziane jest zniżenie podatków, kontynuowanie budowy kanału mazurskiego i budowa portów.

Nowe powstanie w Syrji

Przed kilku dniami senator de Jouvenel oświadczył publicznie że uważa swoją misję w Syrji za ukończoną, gdyż doprowadzono do pacyfikacji kraju i powstanie zostało zupełnie stłumione. Ten optymizm Jouvenela okazał się przedwczesnym, gdyż z Londynu nadchodzą wiadomości, że sułtan Atrasz-Pasza wydał proklamację, wzywającą wszystkich mężczyzn powyżej 20 lat do broni i nakazującą ogólną mobilizację ludności. Proklamacja zagraża wszystkim, którzy dotychczas się poddali Francji lub też którzy nie chcą wziąć udziału w nowej o-

---

JÓZEF OPATOSZU.

Lynch

10) Ciąg dalszy.

Ludzie, którzy nie mogli prawie ze sobą się porozumieć, którzy się unikali przez całe życie, nienawidząc się wzajemnie naraz porzucili wszystkie przesądy i nie dzieląc się już na Amerykanów, Niemców Włochów i Słowian, jakgdyby zapomnieli o tym jednym murzynie jakby wcale nie istniał i ze sobą się połączyli. To biała rasa się zjechała, by się obliczyć z czarną.

Tłum stawał się coraz większy, rozłożył się koło wzgórza niecierpliwił się jak gdyby w cyrku przed początkiem przedstawienia i zaczął klaskać w ręce.

Było gorąco. Pola bawełny stały zaprószone, a rozkwitłe główki schylały się ku ziemi. Z góry na dół można było widzieć cmentarz otoczony białym kamiennym płotem, a groby ciągnące się w równym szeregu, zdaleka jak gdyby się zbliżały, przyczem białe kamienie wyglądały jak gdyby świeżem wapnem nasycone, domki, białe zaś krzyże nad nimi mówiły o miłosierdziu, o ukrzyżowanym Bogu, który woła ku sobie wszystkich słabych.

— Prowadzą go! Prowadzą go — podniosły się głosy ze wszystkich stron. Tłum podskoczył, pchał się bliżej do wzgórza stawał na kończynach palców. Bukiert szedł wyprostowany, patrząc się przed siebie jak gdyby nikogo nie widział. Wydawał się być spokojnym. Tylko tej samej nocy, w której się oddał w ręce szeryfa, kiedy go sprowadzono do domu pobitego, oplutego, pokaleczonego nie mógł opanować uczucia ciężkiej melancholji. Już nie drżał na całem ciele, już nie błagał, by mu życie darowano, był obojętnym wobec wszystkiego, nie odpowiadał na żadne pytania. Godzinami całemi siedział zadumany, a jeśli wypowiedział jakieś słowo, nie pozostawało w związku z tem nad czem dumał tylko jakieś głupstwo, które go wcale nie obchodziło. Jedynym człowiekiem, któremu odpowiadał był pastor. Czuł się spokojniejszym w jego towarzystwie i prosił go o odczytanie rozdziału o ukrzyżowaniu Jezusa. Gdy pastor czytał, depresja znikała z jego oblicza, które błyszczało taką czernią, że się zdawało, że jak się zatnie twarz pociekni czarna krew. Teraz, gdy przystąpił do krzesełka, przeżegnał się, rzucił wzrokiem na tłum, a spokój jego oblicza znikł. Prawie wszystkich poznał, w jednej minucie kilkadziesiąt przypomniał sobie nazwisk, dziwił się z kim poczmistrz stoi. Aha! zna go, zapomniał tylko jak się nazywa niedawno kupił sobie ten człowiek nową maszynę (automobil) za którą zapłacił 3,000 dolarów. Bukiert nie mógł się uwolnić od tego nazwiska, które wyleciało mu z pamięci, widział przed sobą trzytysiączny dolarowy automobil, widział przed sobą ulice i dom, wktórym ten człowiek mieszkał, ale nie mógł sobie przypomnieć nazwiska, cierpiał z tego powodu, natężał wszystkie siły jakby to było rzeczą najważniejszą, która go teraz interesuje. Ludzie, którzy Bukierta sprowadzili, ciągle byli zajęci. Zdjęli z automobilu łańcuchy, sznury, żelazną sztabę, plecione koszyki z naftą.

— Gdzie drzewo? — spytał się jeden z nich.

— Doprawdy gdzie jest drzewo? — stanął drugi z otwartemi usty.

— Niech ktoś pojedzie do lasku po drzewo!

— Teraz pojechać?

— Czy nie będzie zapóźno?

— Prędko ludzie!

Pięciu chłopaków wskoczyło do auta i zniknęli.

Radość przycichła, tłumowi znudziło się patrzeć na murzyna więc grupkami rozłożyli się w cieniu, wyjęli tłumoki i zaczęli jeść.

— Niechciałbym z nim się spotkać sam na sam w nocy! — pokazał ktoś na Bukierta.

— Sądzisz, że musi być tak silnym, ponieważ jest wysokim?

— Daję piątkę jeśli go wyzwiesz na „fajt!"

— Ha, ha, ha murzyn takich pięciu by pokonał!

— Ciężka będzie praca chłopcy!

— Co? Jego spiec? — ktoś się roześmiał.

— Przy dobrym ogniu w ciągu 20 minut nie będzie po nim śladu!

— Zakładam się że potrwa więcej niż pół godziny!

— O ile?

— Dwa do jednego!

— All right!

— A szeryfa porządnie potłukli — ktoś wtrącił.

— Leży w łóżku.

— Dobrze mu tak.

— Już zadużo zadzierał nosa.

— Zakaże dziesiątemu pokoleniu stanąć w obronie murzyna!

— Czegóż mamy się tutaj smażyć, pódźmy pod drzewo, tam jest chłód! G. d. n.

tenzywie — spaleniem ich siedlisk i zabraniem ich trzód. Sultan Atrasz obiecuje jednocześnie ostateczne zrzucenie francuskiego jarzma.

Te wiadomości o nowem powstaniu w Syrji nie przychodzą niespodzianie. Jakkolwiek udało się Francuzom w okolicy Damaszku zaprowadzić ład i porządek i jakkolwiek ludność syryjska jest już zmęczona wojną, nie można jednakowoż zapomnieć o tem, że sułtan Atrasz dotychczas nie wdał się w żadne rokowania z Francuzami. Proklamacje republiki Libanońskiej i powitanie Jouvenela przy wkroczeniu do Damaszku z początkiem br. mogło wywołać złudzenie, że po 12 miesiącach krwawych militarnych operacji wreszcie zapanuje spokój. Najważniejsze żądania Atrasza Paszy a mianowicie ewakuacja wojsk okupacyjnych ze Syrji i uznanie Syrji jako jednolitego państwa nie zostały wcale spełnione, wobec czego można się było spodziewać, że na wezwanie do pokoju ze strony Jouvenela nastąpi inna całkiem odpowiedź, niż się Francja spodziewać mogła.

Jeśli uda się sułtanowi Atraszowi osiągnąć pewne sukcesy, sytuacja Francji w Syrji napewno odrazu się pogorszy i spodziewać się można, że powstanie obejmie i te plemiona, które się Francji poddały. Dlatego francuski dziennik „Quotidien" nawoływuje Francję do zmiany polityki w Syrji, bo to co oręż francuski zdobył, zniszczyła szkodliwa polityka francuska.

Vandervelde pozostanie ministrem spraw zagr. Belgji

Federacja socjalistyczna w Brukseli przyjęła po dłuższych nader ożywionych debatach, rezolucję, umożliwiającą pozostanie Vanderveldemu czasowo na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Jak wiadomo, lewe żywioły partyjne były stanowczo przeciwne udziałowi socjalisty w obecnym gabinecie. Vandervelde oświadczył o swojem niezłomnem postanowieniu złożenia mandatu poselskiego, otrzymanego z ramienia socjalistów, jeśli ten skrajny punkt widzenia uzyska większość. Rezolucja głosi konieczność zwołania w tej kwestji powszechnego kongresu partyjnego jeszcze przed uchwaleniem budżetu państwowego na rok 1927. Całe zagadnienie ma doniosłe znaczenie nietylko lokalne, lecz i ogólne, jako pośrednia dyrektywa dla członków II-ej międzynarodówki, skłonnych w pewnych warunkach brać udział w rządach umiarkowanych — jak to np. ma miejsce we Francji z wybitnymi leaderami socjalistycznemi, Paul Boncour'em i Renaudel'em.

Podróż Cziczerina do Paryża

„Times" otrzymał z wiarogodnych źródeł informację o tem, że Cziczerin zamierza po skończonej kuracji w Wiesbadenie przybyć do Paryża celem spotkania się z Briandem. Podróż ta pozostaje w ścisłym związku z pragnieniem dojścia do możliwie szybkiego porozumienia pomiędzy Francją a Rosją.

Karachan bojkotowany przez rząd chiński

Redaktor dyplomatyczny „Morning Post" twierdzi, że minister spraw zagranicznych w Pekinie zdecydował ostatecznie cofnąć przywileje dyplomatyczne teraźniejszemu ambasadorowi sowieckiemu. Karachan pozbawiony został prawa posługiwania się w korespondencji z Moskwą depeszami szyfrowemi oraz wysyła nia dyplomatycznej poczty.

Odpowiedzi redakcji.

GOTFRYD MAURYCY, Kopyczyńce. Wpisy rozpoczynają się 15 września. Na pierwszy rok potrzebne świadectwo dojrzałości i metryka urodzin.

WANG SZ. Rzeszów. Może Pan zamówić w jakiejkolwiek księgarni.

STUDENTKA Z CHRZANOWA. Zob. dzisiejszy komunikat „Ogniska" w „Nowym Dzienniku".

URZĘDNIK M. Zapomoga wynosi 100 procent pensji.

MALARZ PRZEMYŚL. Roma, Stampa Estera. San Silvestro.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

Szekel

Z okazji „Tygodnia Szeklowego" zwraca się „Komitet Tygodnia Szeklowego" do sjonistów z następującym apelem:

Przed 30 laty zaprowadziła światowa Organizacja sjońska prastary „Szekel" jako oznakę zewnętrzną przynależności do niej. I od tego czasu setki tysięcy Żydów wykupuje rok rocznie szekel. Szekel jest podstawą Organizacji sjońskiej z dwóch względów, gdyż podaje on liczbę tych Żydów, którzy czynnie chcą współdziałać przy stworzeniu Ojczyzny w Erec Israel i stanowi źródło dochodu dla utrzymania Organizacji.

Szekel uprawnia posiadacza od 18-go roku życia do wyboru na Kongres sjoński.

Niechże zatem każdy Żyd, który pragnie od budowy Erec Izrael, który wie, że Organizacja sjońska stworzyła polityczne i gospodarcze podstawy dla odbudowy Palestyny i pracuje nad odrodzeniem Narodu żydowskiego, wykupi szekla dla siebie i dla każdej głowy rodziny swojej.

Musimy zrozumieć zew chwili obecnej, zew Organizacji sjońskiej, że kupując szekla demonstrujemy przed całym światem, jak wielka jest liczba tych z pośród Żydostwa, którym wskrzeszenie Narodu żydowskiego leży na sercu.

Cena jednego szekla wynosi 1.50 zł. a nabyć go można w biurze Organizacji Sjońskiej w Krakowie, ul. Stradom 15, I p., oficyny.

Za Komisję szeklową
Dr. Feldschuh.

* * *

Komitet „Tygodnia Szeklowego" komunikuje: Akcja szeklowa, zaniedbana przez tak długi czas nie mogła być ukończoną w tym tygodniu (22—28 bm.) Towarzysze, tak z prowincji jak z Krakowa żądają przedłużenia „Tygodnia" celem umożliwienia przeprowadzenia wielkiej akcji i dania możności krajowej Kom. Szekl. wysyłki pieniędzy do Londynu jeszcze przed Rosz-haszana. Dlatego przedłuża Komisja akcję „Tyg. Szekl." do 7 września (Erew Rosz-haszana).

* * *

KOMITET „TYGODNIA SZEKLOWEGO" na Kraków komunikuje: Szekle są do nabycia: w Organizacji Sjońskiej, Stradom 15 od 9—1 i od 3—½7 wiecz., Mizrachi, Kupa 16 od 9—1 i od 3—6 wiecz., Hitachdut, Krakowska 41 od 8—10 wiecz., Poale Sjon, Zielona 8 od 8—10 wiecz., Biuro Palestyńskie, Zielona 17 od godz. 10—1 i od 4—6 a od 6—10 wieczorem w tym samym domu w Org. (Bnej Sjon).

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Świetny zespół operetki warszawskiej daje trzy ostatnie przedstawienia, a mianowicie dzisiaj tj. w sobotę 28 bm.: „Najpiękniejszą z kobiet" operetkę Brummego, w niedzielę 29 bm. o godz. 4-tej popoł. po cenach zniżonych wystawową operetkę Falla „Madame Pompadour" oraz o godz. 8-mej wieczór, jako pożegnalne przedstawienie melodyjną operetkę Kalmana „Hrabina Marica".

— **POŻEGNALNY WYSTĘP ADY SARI-SZAJEROWNY W „LAKME".** Genjalna artystka Ada Sari wystąpi dziś tj. w sobotę 28 bm. w Starym Teatrze w najświetniejszej swej partji „Lakme" w melodyjnej operze Delibesa „Lakme". Obok słynnej śpiewaczki wystąpią artyści J. Stępniowski, Fr. Bodnicka i K. Kniaginin. Trzeci wieczór operowy z Adamem Didurem, zapowiedziany na niedzielę 29 bm., z powodu nagłej niedyspozycji primadonny opery warszawskiej Marji Budziszewskiej odbędzie się zamiast w niedzielę 29 bm., dopiero we wtorek 31 bm. w Starym Teatrze.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"** powtarza dziś znakomity wodewil: „Podróż po Warszawie", który na wczorajszej premjerze odniósł niebywały sukces.

„Podróż po Warszawie" grana będzie w sobotę o 8 wiecz., a w niedzielę dwa razy o 4 popołudniu i o 8 wieczór.

W przygotowaniu znakomita krotochwila pt.: „Jarmark małżeński".

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI — OPER. NIEWIAROWSKIEJ
(pocz. o godz 8 wiecz.)

Sobota: „Najpiękniejsza z kobiet".
Niedziela: popoł.: „Madame Pompadour", wiecz. „Hrabina Marica".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Podróż po Warszawie".
Niedziela pop.: „Podróż po Warszawie".
Niedziela wiecz.: „Podróż po Warszawie".

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
(Hotel Londyński)
Początek o godz. 8-ej.

Sobota: Misz-masz.
Niedziela: Słomiany wdowiec.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Ten, który się zasprzedał". Nad program: „Fridolini jako zamiatacz".

NOWOŚCI: „Kobieta nad przepaścią", oraz komedja.

PROMIEŃ: „Biała siostra". dramat.

WANDA: „Czerwone serce" dramat, ponadto farsa.

UCIECHA: „Dziewczynka pierwszej klasy" sztuka w 8 aktach oraz komedja.

REDUTA: „W dzikich prerjach" dramat w 8 aktach oraz farsa w 6 aktach.

SZTUKA: 1) „Kobieta i chłopczyca", 2) „O jedną kobietę".

Wiadomości gospodarcze

— **TYMCZASOWY KOMITET ZWIĄZKU OBRONY PRAW DROBNYCH AKCJONARJUSZÓW W KRAKOWIE** komunikuje nam że Walne Zgromadzenie odbędzie się przypuszczalnie w drugiej połowie września. Termin Zgromadzenia ogłoszony zostanie w miejscowych dziennikach. Dotychczas napływają zgłoszenia z najdalszych zakątków Polski, a w listach zgłaszających się jest pełno słusznych skarg i złorzeczeń na dotychczasową złą gospodarkę spółek, która naraziła ich na dotkliwe straty.

Członkiem Związku może zostać każda osoba posiadająca chociażby minimalną ilość papierów wartościowych itp. — projektowane wkładki ograniczą się do kilkudziesięciu groszy miesięcznie.

Środki jakiemi Związek zamierza bronić słusznych praw swych członków podane będą szczegółowo na Walnem Zgromadzeniu. Aczkolwiek dotychczas setki zgłoszeń do komitetu wpłynęło, to jednak liczba ich jest drobną cząstką posiadaczy tych papierów (we Wiedniu Stowarzyszenie tego rodzaju liczy około 300 tysięcy członków).

Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje się nadal w biurze sekretarza komitetu Dra J. Maschlera w Krakowie, ul. Grodzka 7.

DOOKOŁA PRELIMINARZA NA PRZYSZŁY ROK BUDŻETOWY. W związku z opracowywanym przez Ministerstwo Skarbu preliminarzem budżetowym na okres 1927/28, dowiadujemy się, że w myśl instrukcji p. ministra skarbu Klarnera, obowiązującej wszystkie urzędy państwowe, wzrost wydatków na uposażenia, wobec uchylenia stosowanych w preliminarzu na rok 1926 procentowych potrąceń, jak również wzrost wydatków w walutach obcych spowodowanych zwyżką kursów winien być skompensowany z odpowiedniem zmniejszeniem innych wydatków. Sprawy te zostały już uwzględnione w opracowanych przez poszczególne ministerstwa i samodzielne urzędy państwowe preliminarzach.

BUDOWA NOWYCH KRANÓW W GDYNI JEST NA UKOŃCZENIU. Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu dowiadujemy się, że budowa kranów, zapomocą których ładowane będą towary z wagonów na stacji są na ukończeniu i w najbliższym czasie zostaną oddane do użytku. Ma to obecnie, przy intensywnym eksporcie węgla, ogromne znaczenie, gdyż w ten sposób zdolność ładunkowa portu gdyńskiego znacznie się zwiększy.

Nasza konjunktura kredytowa

po pierwszej i po drugiej stabilizacji waluty polskiej

Od ukończenia wojny światowej objęły Stany Zjednoczone walutowo-polityczne kierownictwo na całym świecie. Londyn posiada jeszcze kierownictwo w sprawach kredytowych, gdyż technika jego banków jest więcej wyrobiona jak amerykańskich, New York nie zna jeszcze dobrze kredytu remboursowego, a Londyn jest jeszcze ciągle rynkiem światowym, dla surowców i wielu innych towarów. Kredyt zaś przychodzi po największej części z Ameryki, Londyn natomiast jest często tylko rynkiem przejściowym dla kredytu pochodzącego z Ameryki.

Dlatego było sensacją nie tylko dla City angielskiej ale i na Wall-Street, gdy na wiosnę r. 1925 uzyskaliśmy kredyt wprost w Ameryce. I jeszcze z jednego powodu było uzyskanie pożyczki dla Polski w kwocie 50 mil. dol. w banku Dillon & Read, senzacją, bo właśnie w tym samym czasie pobił Dillon we walce konkurencyjnej króla trustów, największego Bankiera Ameryki, Morgana i kupił i zapłacił natychmiast czekiem za fabrykę automobili Dodge'go 146 mil. dol. Była to rekordowa suma, jaką kiedykolwiek wypłacono w jednym dniu. I ten Dillon udzielił pożyczki Polsce, która nie miała dobrej marki na giełdzie New-Yorskiej i to mimo, że prokurzystka i informatorka Wall-Streetu, Anglja, była przeciw udzieleniu pożyczki. Ale Dillon. który był zupełnie nieznanym na giełdzie amerykańskiej i którego bank był zanim on stał się spólnikiem małym ale solidnym bankiem, postanowił zdaje się pójść własną drogą nawet w wyborze klienteli swej, miał odwagę angażować się kredytowo na rzecz Polski i Niemiec.

Tymczasem Dillon wypłacił Polsce tylko pierwszą ratę, a niewypłacenie drugiej transzy tłumaczył niemożnością umieszczenia obligacji pożyczki polskiej na giełdach amerykańskich. Prawdą jest, że obligacje polskie nie znalazły odbiorców na Wall-Street, ale faktem jest również, że i pierwsze pożyczki dla przemysłu niemieckiego nie dały się w pierwszych miesiącach ulokować w Ameryce. Dillon bowiem miał odwagę udzielić pożyczki Thyssenowi w kwocie 12 mil. dol. i papiery tej pożyczki nie znalazły odbiorców na rynku amerykańskim. Mimo to udzielił potem pożyczki Kruppowi, ale obligacji tej pożyczki nie mógł również plasować na giełdach amerykańskich i zostały one tak jak obligacje poprzedniej pożyczki w jego portfelu. Dillon nie dał się odstraszyć chwilowem niepowodzeniem dwóch pożyczek dla Niemiec i udziela potem pożyczek rozmaitym firmom niemieckim, tak, że dziś jest on głównym bankierem Niemiec.

Dlaczego Dillon nie dał się odstraszyć nie powodzeniem plasowania obligacji niemieckich, natomiast chwilowe niepowodzenie obligacji polskich na giełdzie new-yorskiej zadecydowało, że Dillon wycofał się z interesów z Polską? Ani nawet poźniejsze załamanie się złotego nie mogło być przyczyną, że Dillon zerwał z nami. Dillon bowiem wiedział, że skoro wypłaci drugą transzę, to nasza waluta się nie załamie. Przyczyną załamania się złotego był passywny bilans płatniczy z powodu ujemnego bilansu handlowego. Wypłacenie drugiej transzy uczyniłoby nasz bilans płatniczy aktywny i nie byłoby doszło do spadku złotego. A zresztą znaną jest rzeczą, że kapitaliści poświęcają dalsze kapitały w chwili, gdy widzą, że poprzednie są zagrożone. Dlaczego Dillon, który w ostatnim roku udzielił pożyczek w kwocie 600 mil. dol. nie uczynił tego z obligacjami polskiemi, co z niemieckiemi?

Zanim Dillon angażował się w Niemczech i zanim odmówił wypłaty drugiej transzy Polsce, zwiedził osobiście Niemcy i Polskę. Poznał on Polskę, kiedy nawą państwa kierował Wł. Grabski, którego program sanacyjny nie był realny. Poznał w Grabskim fanatyka, żyjącego w pomysłach, a nie w rzeczywistości. Przekonał się, że Polska jest krajem bogatym, tylko brak jej architekta gospodarczego. Wśród ludzi, z którymi pozwolono mu się zetknąć nie poznał ani jednej wybitnej indywidualności, żadnej konstruktywnej głowy ani w gospodarstwie prywatnem ani publicznem. Wyczuł u nas wprawdzie tęsknotę za bogatą Polską, ale ta tęsknota nie była produktywna, bo ją ograniczył, prawie że zabił wybujały egoizm narodowy. Nie rozumiał, jak można było twierdzić, że ze względu na znaczny odsetek „obcych żywiołów" (czyt. Żydów) musi rząd być ostrożny w zaciąganiu pożyczek, gdyż finansjera gotowa otoczyć specjalną troskliwością właśnie ten „obcy żywioł", co się nie da pogodzić z polskimi ideałami narodowymi. Słyszał więc, że ze względów nacjonalistycznych rezygnuje się z rozbudowy lub odbudowy placówek gospodarczych, bo egoizm narodowy stawia się u nas wyżej jak państwo. Nabrał wrażenia, że ani rząd ani reprezentanci społeczeństwa z którymi się zetknął nie zrozumieją jeszcze, a nawet nie chcą rozumieć, że o losie państwa decydują czynniki gospodarcze, że polityka zeszła na drugi plan. Przekonał się, że mimo iż Polska ma ustrój kapitalistyczny odnosi się do kapitału z nieufnością, najwyżej się go toleruje, tylko dlatego bo w Polsce identyfikuje się kapitalizm ze żydostwem. Nawiasem należy zaznaczyć, że Clarence Dillon nie jest i nie był nigdy Żydem. Znał on Żydów, sam pracował pod Bernardem Baruchem, doradcą Wilsona na konferencji pokojowej, poznał zdolności organizacyjne Żydów, przecież Baruch był odpowiedzialnym kierownikiem amerykańskiego przemysłu wojennego.

Zupełnie coś innego widział w Niemczech, gdzie jest nie tylko wolna i otwarta droga dla zdolnych, ale planowa praca na każdem polu, brak zarozumiałości, której tyle u nas widział. I dlatego nie wypłacił nam drugiej transzy, bo stracił zaufanie do odpowiedzialnych kierowników w Polsce. Ile prawdy jest w tem, że umowa z Harrimanem przyczyniła się do zupełnego zerwania Dillona z nami, trudno na razie ustalić, ale tak informują nas niemieckie dzienniki.

Senator Dr. F. Rotenstreich.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

ZAKŁAD TECHN. DENTYSTYCZNY

Ignacy Frisch

KRAKÓW, ul. Starowiślna L. 45, otwarty.

Egzamina poprawcze i wstępne

jakoteż wpisy do gimnazjum żyd. w Krakowie

odbędą się po wakacjach w dniach 29—31 sierpnia 1926 w godz. przedpoł. od 8½—1½. Wpisy do szkoły powszechnej i freblówki **odbywają się codziennie przedpołudniem w sekretarjacie szkoły.**

Opłata miesięczna we freblówce wynosi zł 12.

Nauczycielka

z dyplomem uniwersyteckim urządza lekcje zbiorowe języka francuskiego dla dzieci od lat 5—7, 8—9, 10—12

Liczba dzieci ograniczona. Metody najnowsze. Opłata miesięczna 8 zł. — Zgłosz. codziennie od 3—4 popołudniu ulica Jasna L. 5, II. p.

Nabożeństwa

w uroczyste dnie świąteczne

odbędą się jak w latach ubiegłych, także i w roku bieżącym w budynku Żyd. Szkoły Ludowej. — Bilety wstępu zamawiać można codziennie od godz. 9-1 w sekretarjacie szkoły

Rozwój interesów ratowych w Ameryce Półn.

(sn) Onegdaj wspomnieliśmy o ogromnych rozmiarach, jakie przybrały interesy ratowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W głównej mierze propagandę tego systemu uprawia przemysł automobilowy, co uwidacznia się w fakcie, że na pierwsze miejsce między przedsiębiorstwami przemysłowemi wybiła się największa wytwórnia automobilów „General Motors Corporation“. Czyste zyski tego przedsiębiorstwa wynosiły w pierwszem półroczu 1925 — 50.000.000 dolarów, w drugiem półroczu 1925 — 56 miljonów dolarów, a w pierwszem półroczu bieżącego roku aż 93 miljonów dolarów. Tak wysokie zyski umożliwiła tylko sprzedaż ratowa, ponad 75% automobilów bowiem sprzedanych zostało na raty.

Jeden z najwybitniejszych finansistów amerykańskich, A. E. Duncan, kierownik Commercial Credit Company, oblicza, że gdyby nie stosowano metody sprzedaży ratalnej to nie sprzedanoby 3.2 miljonów automobilów, 2.5 miljona osób zatrudnionych w fabrykacji samochodów nie miałoby zajęcia, nie wypłaconoby 500 miljonów dolarów płac robotnikom, przeszło 3 miljony ton stali i miljony funtów miedzi skóry itd. nie znalazłoby zbytu a państwo straciłoby 500 miljonów dolarów podatków.

Przemysł automobilowy nie jest bynajmniej jedynym, który uprawia system sprzedaży ratowej, gdyż cena sprzedanych na raty samochodów wynosi tylko jedną trzecią część towarów w ten sposób sprzedanych.

Niewątpliwie system ten kryje w sobie pewne niebezpieczeństwa, z których w Ameryce zdają sobie dobrze sprawę. Chodzi przedewszystkiem o to, że zbyt wysokie zadłużenie się ludności jest czemś bardzo niepożądanem, zwłaszcza w okresach nieprzychylnej konjunktury i gospodarczej niepewności. W celu zapobieżenia tym niebezpieczeństwom starają się tam o to, by pierwsza rata była dość wysoka, tak, aby kupujący czuł się kupnem związany, następnie zaś, aby termin spłaty rat nie był zbyt długi a w każdym razie nie dłuższy niż zdatność użytkowa kupionego towaru.

Przy zachowaniu tych środków ostrożności obecny rozwój sprzedaży ratalnych w Ameryce nie jest groźny, jakkolwiek zadłużenie konsumentów z tych sprzedaży wynosi obecnie 5—6 miljardów dolarów, co jednak stanowi nie więcej jak 10% rocznego dochodu społecznego.

Przytoczone powyżej cyfry potwierdzają w zupełności pogląd wybitnych ekonomistów, że jeżeli Ameryka zdołała pomimo ustania interesów „wojennych“ utrzymać swą produkcję na tak wysokim poziomie, to zawdzięcza ona to głównie systemowi kredytu konsumpcyjnego, udzielanego w drodze sprzedaży na raty. Przykład ten powinien i nam dać do myślenia, czy droga ożywienia produkcji zapomocą kredytu konsumpcyjnego nie jest właściwsza niż nawet kapitalizacja oszczędności.

Wiadomości z kraju

List z Brzeska

Jeszcze o manewrach „kliki“. — Pogwałcenie poleceń Władzy. — Komitet ratunkowy. — „Kij“ p. Zimeta. — Zdemaskowanie pachołków. — Apel do Centralnego kom. rat. w Krakowie. — Wygórowanie opłat rzezalnianych. — Pod adresem Dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie.

Czytelnicy nasi przypomną sobie smutne „kawały“ naszej czarnej kliki, poruszone 2-krotnie w tych dniach na łamach „Now. Dz.“. Ale nasza „opiekuńcza“ władza kahalna wcale się nie odstrasza, lecz ku urąganiu zniszczonych i zrozpaczonych obywateli dalej sobie „hula“. Nic dziwnego, że ignoruje krzyki i łkania ludności, skoro ma czelność i pozwala sobie urągać poleceniom władz. Starosta Jasiewicz polecił tut. kahałowi trzymanie się następującego zarządzenia: L. 28237/J. Brzesko, dnia 4 sierpnia 1926. „Aż do rozstrzygnięcia wniesionego do Województwa przeciw uchwale protestu wstrzymuję wykonanie punktu V. tejże uchwały i to aż do dalszego zarządzenia. Do powyższego polecam bezwzględnie się zastosować“. Polecenie to miało na celu wstrzymanie budowy domu dla rabina i niewypłacenie rabinowi pożyczki 700-dolarowej. Pytamy się, dlaczego polecenie to zostało zatajone i przez klikę niewykonane. Pytamy się, czy PP. Starosta Jasiewicz i Wojewoda Darowski o tem wiedzą, i tolerują pogwałcenie ich bezwzględnych poleceń? Czekamy wyjaśnienia.

Od 1 i pół roku istnieje u nas stowarzyszenie filantropijne, mające na celu wsparcie ubogich i drobnych handlarzy i kramarzy-Żydów. Stowarzyszenie to cieszy się powszechnem uznaniem i zaufaniem, funkcjonuje sprawnie i rzetelnie oraz reprezentuje całe tut. społeczeństwo bez różnicy poglądów lub przynależności partyjnej. W lipcu br. stowarzyszenie to które wydaje miesięcznie 1.600 zł. utworzyło w swem gronie Komitet ratunkowy i poczyniło starania w Centralnym Komitecie Ratunkowym w Krakowie, na skutek których wyasygnowano mu 100 dolarów. W tymże czasie nasi „opiekunowie“ z pod znaku kliki zwrócili się również do Centr. Kom. Rat. w Krakowie o założenie takiego komitetu, powodując pomieszanie i niewypłacenie przyznanej subwencji. Gdy przełożony właściwego komitetu ratunkowego p. Samuel Faust zwrócił się do kahalu z prośbą, by tenże nie szkodził akcji, kahał odmówił temu żądaniu, przyczem radny p. Zitnet oświadczył: „jeśli mamy kij na was, to go napewno nie puścimy“. To oświadczenie dostatecznie odsłoniło judaszowe oblicze i tajemnicę podstępnych intryg oraz faktycznych „zamiarów ratunkowych“ kliki. Musimy jednak wyrazić zadowolenie, że Centralny Komitet Ratunkowy w Kr[illegible]e nie wypłacił subwencji naszemu kahałowi, [illegible] tylko czyha na jakieś pieniądze, by uzyskać bat dla swych intryg politycznych. Spodziewamy się, że Komitet Krakowski i nadal nie da posłuchu tym intrygantom.

Kahalnicy nasi dbając o „dobro ludności“ raz po raz podwyższają opłatę rzezalnianą w niesłychany sposób, a kiedy ostatnim razem województwo podwyżki nie zatwierdziło, kahał wniósł rekurs aż... do Ministertwa Jakkolwiek również od ministerstwa nie otrzymali zatwierdzenia, uchwalili na swem posiedzeniu w dniu 24 bm. wygórować opłatę rzezalnianą w niesłychany sposób, podwyższając np. z 5 zł. na 8 od jednej sztuki itd. Pytamy się jakiem prawem kahał podwyższa opłaty rzezalniane? Gdzie jest reskrypt Województwa L: A. W. 2508 z dnia 15 kwietnia br. oraz uwiadomienie Starostwa z dnia 27/4. br. L: 16149/J.? Bardzo bylibyśmy wdzięczni za rozwiązanie tej zagadki.

Chcielibyśmy także interpelować naszych „gospodarzy“, dlaczego właściwie nie wypłaca się od dłuższego czasu regularnie pensji jednemu z najbardziej zasłużonych mężów i długoletniemu reprezentantowi miasta p. Menaschemu Kaplerowi, assesorowi rabinackiemu. Dlaczego ma ten wypracowany starzec obarczony małemi dziećmi z głodu przymierać?

W końcu mu[illegible]y wystosować apel pod adresem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, by zechciała nareszcie uporządkować stosunki w naszym urzędzie pocztowym, a szczególnie ograniczyć samowolę urzędników. Szykany, jakich strony doznają szczególnie przy telefonie i kasie, przy której urzęduje p. Jan Trybalski, są niesłychane. Nasza kasa w urzędzie pocztowym zarządziła sobie przyjmowanie wpłat tylko do godziny 17.

„JaFa“.

———o-o———

JAROSŁAW. (Kor. wł.). **Fundusze palestyńskie. - Trupa Turkowa.**
Ostatnio bawił w naszem mieście delegat Centrali Keren Hajessod p. Dr. Jarre celem ożywienia akcji na rzecz Keren Hajessod. Z okazji tego pobytu odbył się odczyt delegata wobec deklarantów Keren Hajessod, członków Komitetu Lokalnego Wydziału Koła Kobiet i reprezentantów młodzieży o obecnej sytuacji gospodarczej w Palestynie i widokach rozwoju sjonizmu. Rzeczowe wywody prelegenta wywarły na wszystkich zebranych jak najlepsze wrażenie. Dnia 18 sierpnia odbyła się w naszem mieście zbiórka uliczna na rzecz K. K. L. Dzięki intenzywnej współpracy czynników miejscowych zbiórka przyniosła około dwustu złotych. Wynik ten świadczy najlepiej o sprężystości komisji Ż. F. N.

W przejeździe swoim po miastach małopolskich bawiła u nas 16 i 17 bm. słynna trupa Zygmunta Turkowa i Idy Kamińskiej. Zainteresowanie publiczności naszej dla gry tego zespołu znanego w naszem mieście z występów zeszłorocznych było tak wielkie, iż już w przedsprzedaży wszystkie miejsca stojące jak i siedzące były wykupione. Tak szczelnie wypełnionej sali w Jad Charuzim nigdy jeszcze nie widziano. Gra zespołu była znakomita. Publiczność nasza miała prawdziwą biesiadę literacką na obu występach tej trupy, a to na przedstawieniu „Losu“ Mere i „Myśli“ Andrejewa.

I. L.

———

MAKÓW. (Kor. wł.). Dnia 12 bm. odbyło się w sali tut. „Sokoła“, staraniem żydowskich miłośników sceny przedstawienie na cele założyć się mającej bibljoteki żydowskiej. Odegrano sztukę Melcera p. „Prof. Dr. Mojżesz Blum“. Reżyserował bardzo starannie p. Schlang. Z pośród uczestników gry wybili się: panie Gronerówna i Pastorówna, nadto panowie Schlang, Mendlinger sen., Fischer jun., Stanel, Stamberger i inni. Przedstawienie odbyło się przy wypełnionej po brzegi sali, w obecności ludności żydowskiej i chrześcijańskiej. Po przedstawieniu odbył się dancing. Powyższą sztukę odegrali też Makowianie z pełnym sukcesem w Zawoji oraz Jordanowie.

———o§o———

O demokratyczną i narodową gminę żydowską

W Nowogródku odbyła się konferencja gmin żydowskich województwa nowogrodzkiego. Konferencja powzięła rezolucję stwierdzającą że dekret Piłsudskiego w r. 1919 w sprawie gmin żydowskich nie obejmuje narodowych postulatów żydostwa. Kompetencje gmin żydowskich winny obejmować nietylko sprawy religijne, lecz także kwestje narodowo- żydowskiej kultury, jak szkolnictwo, jakoteż opiekę społeczną. Konferencja żąda demokratyzacji gmin na podstawie ordynacji wyborczej do Sejmu. Żadna grupa ludności żydowskiej nie może być wykluczona od wyborów. Wybory powinny się odbyć w przeciągu br.

Tajemnice warszawskiego urzędu śledczego

Jak już donosiliśmy, grożą funkcjonarjusze urzędu śledczego w Warszawie zemstą autorowi senzacyjnych rewelacji p. Radosławowi Wojniczowi za ujawnienie metod pracy w urzędzie śledczym. Podobno bezpośrednio po ukazaniu się pierwszego artykułu o działalności urzędu śledczego usiłowali niektórzy funkcjonarjusze tego urzędu nakłonić p. Wojnicza do „polubownego“ załatwienia sprawy. Wówczas zgłosił się do autora rewelacji telefonicznie aspirant Bachrach i zaproponował spotkanie się celem omówienia sprawy. P. Wojnicz odrzucił tę propozycję. Onegdaj przybył do prywatnego mieszkania p. Wojnicza pewien pan i prosił go, by odłożył ogłaszanie dalszych rewelacji, chociaż na pewien czas, ponieważ aspirant Bachrach zamierza otworzyć prywatne biuro śledcze, a rewelacje zaszkodzą mu. P. Wojnicz odmówił i tej prośbie. Widząc, że żadne prośby nie pomagają chwycili się skompromitowani urzędnicy policji śledczej gróźb. Podobno aspirant Bachrach oświadczył wobec świadków, że zabije Wojnicza. Autor rewelacji otrzymuje stale listy z pogróżkami. P. Wojnicz ma zamiar atoli kontynuować swoje relacje i nie cofnąć się przed terrorem. Od pewnego czasu jest on strzeżony przez żandarmerję wojskową.

———o§o———

„JĘZYK HEBRAJSKI CZY JĘZYK ŻYDOWSKI?“ W związku z walką, prowadzoną szczególnie ostro na terenie b. Kongresówki w sprawie języka wykładowego w szkolnictwie żydowskiem urządza warszawski „Hajnt“ ankietę, wystosywując do czytelników następujące pytania: „Czy język żydowski jest jedynym naszym językiem narodowym? Czy narodowo- żydowską szkołą jest szkoła, w której nie uczy się języka hebrajskiego, biblji i innych przedmiotów judaistycznych? Czy narodowy Żyd bez względu na przynależność partyjną może zwalczać swobodę używania języka hebrajskiego w żydowskim życiu politycznym w gminach itp.? Dyskusja, jaką wszczyna „Hajnt“ na podstawie swej ankiety, jest już bardzo stara, ale niestety ciągle aktualna.

CZYŻBY ZAMACH NA POCIĄG? Przechodnie koło dworca w Tomaszowie Mazowieckim ujrzeli jakiegoś podejrzanego osobnika, który zrzucał kłody drzewa na szyny. Wywołałoby to katastrofę kolejową. Podejrzanego jegomościa aresztowano.

STATYSTYKA UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO. Ogłoszona została statystyka uniwersytetu im. Stef. Batorego za rok ubiegły 1925—26. Ogólna liczba słuchaczy wynosiła 2506, z czego wyznania mojżeszowego 623, a narodowości żydowskiej 417.

TRAGEDJA MŁODZIEŃCA ŻYDOWSKIEGO. Silne wrażenie wywarło w Warszawie samobójstwo 23-letniego chasyda. Powodem samobójstwa były spory na tle religijnem między ojcem a synem.

NIEUDAŁA PRÓBA ODBICIA WIĘZNIÓW. Z Nowogródka donoszą: Na jarmark odbyty w No-

wogródku podczas święta prawosławnego zjechał się z okolicznych wiosek kilkutysięczny tłum chłopów białoruskich. W tłumie agitatorzy rozpowszechniali ulotki w języku białoruskim, polskim i żydowskim, wzywając do odbicia więźniów politycznych.

Ku więzieniu udała się tłumna demonstracja, której nieliczna policja nie zdołała rozproszyć; tylko dzięki neutralnemu zachowaniu się części chłopów udało się zaalarmowanej rezerwie policji demonstrację rozprószyć. Aresztowano 20 osób z pośród demonstrantów.

Min. sprawiedliwości o Radzie Prawniczej

Pan Minister Sprawiedliwości W. Makowski, udzielił przedstawicielowi P. A. P. wyjaśnień w sprawie zakresu i sposobu działania mającej powstać w najbliższych tygodniach Rady Prawniczej.

Zadaniem Rady będzie przeglądanie wszystkich projektów ustaw i rozporządzeń p. Prezydenta Rzeczypospolitej, a również projektów tych ustaw, z któremi zwróci się do Rady Prawniczej Rada Ministrów.

W skład Rady będzie wchodziło szereg Komisyj, które będą tworzone w miarę rodzących się potrzeb; Komisje bądź stałe, jako to: Komisja redakcyjna, administracji ogólnej, administracji samorządowej, administracji gospodarczej, Komisja prawa skarbowego, prawa cywilnego i prawa karnego — bądź też nadzwyczajne, np. Komisja dla uzgodnienia i uporządkowania ustawodawstwa na kresach itp.

Każda Komisja będzie się składała z jednego referenta i przynajmniej z 4-ch radców. Referenci będą wybierani z pośród urzędników, mających wykształcenie prawnicze i będących specjalistami w danym dziale. Referenci będą odpowiedzialni za cały bieg spraw, ich też zadaniem będzie przygotowywanie w ostatecznej formie wniosków i uchwał Komisji.

Posiedzenia plenarne Rady będą się odbywały w miarę potrzeby w celu uzgodnienia postulatów Komisji, koordynacji pracy, podziału na komisje z ustaleniem dla nich ogólnych wskazań i t. p. Głównie jednak praca Rady będzie się koncentrowała w komisjach.

Wszystkie dotychczasowe pogloski, umieszczone w prasie, o składzie osobowym Rady nie mają, podkreślił p. Minister Makowski, nic wspólnego z rzeczywistością, gdyż dzisiaj dopiero na Radzie Ministrów będzie mowa o składzie osobowym Rady. — Skład ten będzie prawdopodobnie ustalony w przyszłym tygodniu, a pierwsze plenarne posiedzenie Rady Prawniczej odbędzie się dopiero koło 15 września b. r. —

ZE ŚWIATA.

Czy prorok Kriszna-Murti otrzyma zezwolenie na pobyt w Ameryce

Przeciwnicy teozoficznego kierunku p. Besant usiłują wszelkiemi sposobami nie dopuścić do przyjazdu nowego proroka do Ameryki. Oskarżyli go przed komisarzem emigracyjnym z Ellis Island o cały szereg czynów niemoralnych, a między innymi powołali się na proces, który rząd Australji wytoczył i wygrał przeciwko biskupowi Leadbeater o homoseksualizm, w któryto proces wmieszany był też Kriszna Murti. Komisarz uznał, że przedłożony mu materjał jest nie wystarczający, dlatego wrogowie p. Besant i nowego proroka mają ten materjał uzupełnić. Władze przyrzekły zbadać zarzuty i narazie nie udzielić nowemu prorokowi zezwolenia na przyjazd do Ameryki.

Rekordowy złodziej i rekordowy oszust

W Wrocławiu rozpoczyna się olbrzymi proces przeciwko kupcowi Böhmowi oskarżonemu o siedemset wypadków oszustw i defraudacji. Do rozprawy wezwano pięciuset świadków a proces potrwa kilka miesięcy.

Równocześnie odbędzie się proces przeciwko złodziejowi Barberowi, którego nazwać można rekordowym złodziejem. Oskarżają go o dwa tysiące złodziejstw i włamań.

Centralizacja Opieki nad Sierotami Żydowskiemi m. Krakowa

W lipcu 1926 r. Dyrekcja Zakładu Wychowawczego Sierót Żyd. w Krakowie która się dotychczas opiekowała tylko sierotami umieszczonemi: a) W zakładzie Wychowawczym Sierót Żyd. w Krakowie ul. Dietla l. 64, b) W Internacie dla uczniów rzemieślniczych ul. Bonerowska l, 10 działając w kierunku scentralizowania Opieki nad wszystkiemi sierotami Żyd. m. Krakowa przy poparciu i współpracy prezesowej tut. Stow. p. Róży Rokowej, przejęła pod swą opiekę sieroty, któremi się dawniej zajmował tut. Komitet lokalny opieki nad Sierotami Żyd. a nadto przeprowadziła nową rejestrację. Rejestracja ta wykazała, że przeszło 100 sierót jest w wysokim stopniu zaniedbanych tak pod względem fizycznym jak i duchowym. Wielka ilość tych dzieci nie przeszła w ubiegłym roku szkolnym do wyższych klas, inne zostały przeznaczone do egzaminu poprawczego, a opiekunowie względnie matki tychże znajdują się w tak opłakanych warunkach materjalnych, że lepszej opieki z ich strony, ani bezpośrednio obecnie, ani w przyszłym roku szkolnym spodziewać się nie można. Wyżej wymieniona Dyrekcja roztoczyła natychmiastową opiekę nad temi sierotami dzieci te poddano badaniu lekarskiemu, a chore powierzono stałej opiece lekarskiej. Zarządzono, aby raz w tygodniu dzieci te kąpały się w tut. łaźni ludowej. Chłopców oddano pod opiekę zawodowego wychowawcy, dziewczęta zaś przekazano opiece również zawodowej wychowawczyni z pełnemi kwalifikacjami nauczycielskiemi.

Dzieci te gromadzą się codziennie w szkole XXIII im. Kraszewskiego o godz. 10-tej i pozostają tam do godz. 12-tej.

W tym czasie wychowankowie po czynnościach ściśle wychowawczych uzupełniają swe wiadomości w nauce.

O godz. 1'30 pop. wyruszają dzieci na „Półkolonje letnie na Krzemionki, gdzie spędzają czas na grach i zabawach do godz. 7-ej wieczór. Przez cały czas ferji dostawały dzieci podwieczorki, a od bieżącego tygodnia otrzymują obiady.

Rezultaty kilkutygodniowej pracy już są widoczne, ponieważ wygląd tych dzieci, które przedtem przedstawiały rozpaczliwy widok zmienił się znacznie na korzyść. Opiekunowie niemniej matki tych sierót są z tej opieki bardzo zadowolone, albowiem jak same twierdzą, nie są w stanie dać dzieciom należytej opieki ani też wychowania, ponieważ brak im śroków, oraz potrzebnych kwalifikacji ku temu i muszą niemal cały dzień przepędzać poza domem w swej pracy.

Ze względu na to, że sieroty te nie mogą znaleść pomieszczenia w tutejszych instytucjach wychowawczych z powodu braku miejsca, a byłoby zbrodnią pozostawić opuszczone i w wysokim stopniu zaniedbane sieroty w dotychczasowej nędzy, Dyrekcja postanowiła co następuje:

1) Wszystkie biedne sieroty m. Krakowa przechodzą pod opiekę tut. Stowarzyszenia.

2) Celem uzupełnienia opieki domowej i roztoczenia opieki pozaszkolnej, chłopców oddaje się pod opiekę zawodowego wychowawcy, dziewczęta zaś pod opiekę również zawodowej wychowawczyni.

3) Wychowawcy zajmują się wychowaniem fizycznem i duchowem powierzonej im dziatwy w kontakcie ze szkołą i z rodziną.

4) Raz w miesiącu poddaje się dzieci badaniu lekarskiemu z tem, że chore powierza się stałej opiece lekarskiej.

5) Raz w tygodniu mają dzieci kąpiel, zaś raz w miesiącu odbywa się strzyżenie.

6) W czasie godzin wykonywania opieki pozaszkolnej otrzymują dzieci codziennie śniadania, obiady i podwieczorki z kuchni tutejszego Stowarzyszenia pod nadzorem wychowawcy, przez co także akcja dożywiania będzie przeprowadzona.

7) W ciągu roku szkolnego gromadzą się dzieci codziennie o g. 3-ciej w salach szkolnych, gdzie pozostają pod opieką wychowawców do g. 7-ej.

W tym czasie wychowawca prawdza czy dzieci są należycie czyste, czy nie są chore, czy skorzystały z nauki szkolnej. poczem one samodzielnie jednak pod nadzorem wychowawcy przerabiają lekcje zadane do szkoły, a przytem uczą się w tych godzinach także pod kierunkiem specjalnego nauczyciela judaistyki.

Po nauce korzystają dzieci z różnych gier i zabaw.

Przed odejściem dzieci do domu wychowawca sprawdza, czy są należycie przygotowane do szkoły.

8) Dzieci te będą zaopatrzone w potrzebne książki, przybory szkolne, obuwie i odzież.

9) Wychowawcy będą w ścisłej łączności z opiekunami względnie z matkami sierót, jakoteż z zarządem szkoły, celem ustalenia jednolitej linji wychowawczej.

10) W dniach wolnych od nauki szkolnej dzieci będą również pozostawać pod tą samą opieką pozaszkolną, w ten sam sposób zorganizowaną.

Dyrekcja żywi nadzieję, że wyżej nakreślony plan opieki pozazakładowej nad sierotami wyda jaknajlepsze rezultaty i przez to spełni ona gorące prośby matek i opieki domowej Sierót która oddawna zwracała się do tut. Dyrekcji z prośbą, aby roztoczyła opiekę nad ich nieszczęśliwemi dziećmi.

Do przeprowadzenia powyższego planu konieczne jest poparcie całego Społeczeństwa. Podpisana Dyrekcja uprasza przeto P. T. Obywateli, o łaskawe wpisywanie się na listę Członków tut. Stowarzyszenia, tembardziej, że najmniejsza wkładka miesięczna wynosi tylko 50 gr., jakoteż o nadesłanie bielizny, odzieży i obuwia na rzecz tych biednych sierót.

Dyrektor G. Spierer.

Sprawa rozwodowa znanego poety niemieckiego v. Scholza

Onegdaj zjawił się w sądzie w Konstancji zamieszkały w Seeheim obok Konstancji znany dramaturg niemiecki Wilhelm v. Scholz i oskarżył swoją żonę o usiłowane morderstwo. Równocześnie żona poety sama siebie o tosamo oskarżyła, wobec czego prokuratura wszczęła dochodzenia. Te dwa oskarżenia przedstawiają się bardzo tajemniczo, lecz w rzeczywistości, kryje się po za nimi bardzo poważny i tragiczny konflikt między sumieniem a miłością.

Przed kilku dopiero dniami Scholz przeniósł się ze swoją rodziną do Seeheim by móc w spokoju oddawać się swym literackim pracom. Scholz żonaty jest od lat 25 z córką generała Waldmüllera z Wejmaru. Przed kilku laty poznał Scholz w Stuttgarcie młodą dziewczynę, córkę pastora Richtera, która nie zwykłe na poecie wywarła wrażenie. Dziewczyna, znana piękność, nie była też obojętną i oboje postanowili się połączyć, lecz pani Scholz jako prawowierna katoliczka nie chciała pod żadnym warunkiem zgodzić się na rozwód. Scholz wniósł sądownie skargę o rozwód, lecz sąd w dwóch instanciach załatwił skargę odmownie.

Wtem pewnego dnia panna Richter wszedłszy do swego pokoju znalazła pod łóżkiem obcego mężczyznę. Nie zemdlała jak to zwykle czynią kobiety w jej wieku i sytuacji — lecz z całych sił zaczęła wołać na pomoc. Na krzyk przybiegł z pomocą poeta, któremu udało się ubezwładnić natręta. Wilhelm v. Scholz zarzuca żonie, że nasłała tego obcego człowieka celem usunięcia niebezpiecznej rywalki.

Sprawa będzie miała swój epilog przed sądem, a wtenczas okaże się, czy oskarżenie Wilhelma v. Scholza jest słuszne.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

Jeszcze za 10 lat a cel nasz będzie osiągnięty

Z obrad konferencji sjonistów niemieckich.

Na konferencji sjonistów niemieckich w Erfurcie wygłosił Dr. Ruppin referat o sytuacji w Palestynie i problemie pożyczki palestyńskiej. Dr. Ruppin zapatruje się optymistycznie na przyszłość pracy w Palestynie. Wskazał on, że od Akko aż do Gazy ciągnie się jeden urodzajny ogród. W przeciągu ostatnich siedmiu lat wzrosła liczba ludności żydowskiej w Palestynie z 60.000 do 155.000. „Jeszcze 10 lat — wywodził Dr. Ruppin — a cel nasz jest osiągnięty". Do tego jednakowoż potrzeba emigracji rocznej w liczbie 30.000 emigrantów. Dr. Ruppin jest zdania, że emigracja winna być w jednej trzeciej skierowana ku rolnictwu, w jednej trzeciej ku przemysłowi a reszta ma być przeznaczona dla innych zawodów.

Na zebraniu końcowym przyjęto rezolucję, zatwierdzającą politykę przewodniczącego organizacji niemieckiej. Dr. Robert Weltsch żądał votum ufności dla redakcji „Jüdische Rundschau", atakowanej wielokrotnie w czasie dyskusji. Wszystkimi głosami przeciwko 10 wyrażono „Jüdische Rundschau" zaufanie. Przewodniczącym org. sjon. w Niemczech wybrano Kurta Blumenfelda a wiceprzewodniczącym Dr. M. Rosenblütha.

Obrońca Schwarzbarta zbiera materjały o rzeziach Żydów na Ukrainie

Opinja publiczna we Francji oczekuje wyroku uniewinniającego.

MOSKWA. (ŻAT.). Obrońca Schwarzbarta, mecenas Henri Torres, jak już donosiliśmy przybył do Moskwy w towarzystwie publicysty francuskiego Lecache. Z Moskwy wyjechali pp. Torres i Lecache do Charkowa. Zwiedzą oni cały szereg miast, będących miejscem krwawych pogromów Żydów. Celem podróży jest zebranie materjału, dotyczącego rzezi Żydów na Ukrainie.

W rozmowie z przedstawicielem Ż. A. T.-nej w Moskwie, pp. Torres i Lecache oświadczyli, że zostali wydelegowani do Rosji przez „Ligę Obrony Praw Człowieka", na czele której stoi p. Henri Barbusse. Zadaniem Lecache'a będzie ustalenie okoliczności i warunków bestjalskiego zamordowania dziesiątków tysięcy spokojnych obywateli żydowskich, bez słowa protestu ze strony świata cywilizowanego. Zebrany materjał o pogromach służyć będzie dla uświadomienia francuskiej opinji publicznej i wykorzystany będzie przez obronę Schwarzbarta. Francuska opinja publiczna dowiedzieć się powinna, że cały szereg bohaterów pogromowych, jak Denikin, Szkuro, Wrangel i inni żyją w dostatku na ziemi francuskiej, podczas gdy dziesiątki tysięcy ich ofiar ziemia już dawno pokryła.

Schwarzbart nie jest bolszewikiem, oświadczył p. Lecache. Przed kilkoma laty rząd sowiecki zabronił mu przyjazdu do Rosji. W postępowaniu Schwarzbarta należy upatrywać jedynie akt zemsty, który niczem nie mógł być pohamowany. Schwarzbart wystrzałem celował nie w przeciwnika bolszewizmu, lecz do sprawcy i organizatora pogromów żydowskich. Proces przeciwko Schwarzbartowi odbędzie się prawdopodobnie w końcu listopada w Paryżu przed sądem przysięgłych. Opinja publiczna we Francji oczekuje wyroku uniewinniającego.

MIĘDZYNARODÓWKA ANTYSEMICKA. Członek Reichstagu z grupy hitlerowców hr. Reventlow donosi w swem czasopiśmie „Reichswart", że niedawno temu odbyła się w Danji międzynarodowa konferencja antysemicka. W konferencji wzięli udział antysemici z Anglji, Francji, Czechosłowacji i Polski. Celem uczczenia tego „pocieszającego" zdarzenia „Reichswart" ukazał się z tekstem francuskim obok niemieckiego. Na pierwszej stronicy czasopisma wydrukowano w języku francuskim parodję marsyljanki o treści antysemickiej.

RUBIN BRAJNIN DEMENTUJE FAŁSZYWĄ WIADOMOŚĆ. Rubin Brajnin, bawiący obecnie w Berlinie, w drodze powrotnej z Rosji, zwrócił się do berlińskiego biura Ż. A. T-nej z prośbą o odwołanie zdania, które sowiecka agencja telegraficzna „Tass" rozpowszechnia w jego imieniu. —

P. Brajnin oświadcza, że nigdy nie powiedział, że sytuacja w Palestynie i stosunki arabsko-żydowskie obecnie się pogorszyły.

SYNAGOGA DLA ANGIELSKICH I AMERYKAŃSKICH ŻYDÓW W JEROZOLIMIE. Angielscy i amerykańscy Żydzi zakupili plac w aleji króla Jerzego w Jerozolimie za sumę 18,000 funtów, celem wybudowania synagogi.

Gmach synagogi ma być okazały, koszta budowy wynosić mają 50,000 funtów szterlingów.

NASTĘPCA TRONU SZWECJI PRZYBYWA DO PALESTYNY. Wkrótce przybędzie do Palestyny grupa szwedzkich turystów z następcą tronu na czele. Następca tronu, znany literat i miłośnik sztuki, zatrzyma się również na pewien czas w Jerozolimie. Szwedzki następca tronu zamierza napisać dzieło o Palestynie i w tym celu zbierze w kraju potrzebny materjał.

IZRAEL ZANGWILL — BOHATEREM DRAMATU. Angielski pisarz dramatyczny William J. Perlman napisał nowy dramat, w którym głównym bohaterem jest, zmarły niedawno Izrael Zangwill. P. Perlman przeczytał manuskrypt Zangwillowi za życia powieściopisarza. Zangwill bardzo pochlebnie się wyraził o dramacie Perlmana.

POWIĘKSZENIE KORPUSU OBRONNEGO TRANSJORDANJI. Transjordański korpus obronny zostaje obecnie powiększony nową rekrutacją, która ma miejsce jedynie w Transjordanji.

Cztery typy kobiety

(—si) Zwykle się mówi, że kobieta jest niezmienną. Wszystko ulega przemianie a u kobiety zmienia się chyba toaleta. Taka przynajmniej panuje ogólna opinja, przeciwko której kobieta niejednokrotnie protestowała, uważając ją za niesłuszną i żadając dla siebie takie go samego prawa ewolucji, jakie sobie uzurpował mężczyzna. W rzeczywistości cała ta polemika żadnej prawie nie przedstawia wartości, albowiem stwierdzić można, że człowiek jako taki w ciągu całej historji ludzkości malej uległ zmianie. Zmieniają się tylko instytucje społeczne, systemy rządów, prawo i zwyczaje, ale tak zwany charakter człowieka i jego konstytucja fizyczna wielkich nie wykazują zmian.

Pocóż się jednak spierać? Spytajmy się lepiej o zdanie poważnych i uczonych fizjologów którzy napewno w tej sprawie będą mieli coś do powiedzenia. I tak mamy przed sobą system podziału kobiet wedle teorji Galinta, który za podstawę swego podziału bierze proporcje cielesne. Galint rozróżnia cztery typy kobiety: 1) Asteniczny i stenopastyczny, 2) atletyczny i europlastyczny, 3) pykniczny, 4) mezoplastyczny.

Widzę przestrach na twarzy czytelników, a zwłaszcza na twarzy bardzo milej i uroczej czytelniczki, lecz spieszę z wyjaśnieniem. Przedewszystkiem ci uczeni mają już taki brzydki zwyczaj, że zamiast nazwać rzecz po imieniu i pomówić z nami po ludzku, by każdy ich zrozumiał, używają jakichś łacińskich terminów, chcąc w ten sposób wywołać złudzenie, że są bardzo mądrzy i lepiej znają kobiety niż —naprzykład ja, autor tych kilku uwag. Otóż chcę przedewszystkiem zdradzić tajemnicę i dla tego informuję, że do pierwszej grupy należą wązko zbudowane kobiety. Rozumie się granica jest tutaj dosyć obszerna, zaczyna się bowiem od astenji tj. kobiet kiepsko odżywianych i słabowitych, aż do idealnie uformowanej wysmukłej i wiotkiej ale zupełnie przytem zdrowej postaci kobiecej.

Temu typowi astenicznemu odpowiadają pewne właściwości duchowe a mianowicie tchórzliwość, brak woli, kapryśne usposobienie, obojętność w miłości i skłonność do melancholji. Do drugiej grupy należą kobiety, wysokie, silne, szeroko zbudowane mające w sobie coś trochę mężczyzny. Do trzeciej grupy należą kobiety małe i grube aż do patologicznej granicy karzełki. Czwarta grupa obejmuje typ pośredni w dosłownem i przenośnem znaczeniu.

Ten system nie jest jednakowoż zupełnie zadawalający. Każdy kto ma bystre oko i dobry zmysł obserwacyjny będzie w wielkim kłopocie do jakiego typu ma zaliczyć swoją przyjaciółkę. Napewno do wszystkich czterech typów! Jeśli więc niezadowoli cię ten podział, możesz sięgnąć po inny a tych podziałów jest podostatkiem.

W każdym razie uwzględnienie konstytucji cielesnej jest bardzo ważne umożliwia bowiem należyty wybór zawodu i może w życiu praktycznem bardzo cenne dać nam wskazówki, zwłaszcza jeśli chodzi o chorobę. Jeśli więc nauka zajmuje się taką „typologją" nie jest to tylko pusta zabawka.

Z sali sądowej.

ZASĄDZONY ZA PRZEKROCZENIE OBRONY KONIECZNEJ.

Wczoraj odbyła się w Krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw Janowi Wendrzykowi z Olszy, pod Chrzanowem, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Wendrzyk dnia 24 maja br. podczas bójki pchnął nożem w pierś Franciszka Sudeka, który zmarł z odniesionej rany. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie uwolnił Wendrzyka od zarzutu zbrodni zabójstwa, zasądził go za przekroczenie obrony koniecznej na 6 miesięcy ścisłego aresztu.

Przewodniczył s. s. o. Waga, wotowali Buratowski i s. s. o. Wiśniewski oskarżał prok. Stawarski, bronił adw. Dr. Woźniakowski, rodzinę zabitego zastępował adw. Dr. Goldmann.

Ze sportu

W niedzielę 29 bm odbędą się na boisku ŻKS Makkabi zawody towarzyskie.

„Gideon" komb.—„Hakadur" komb. godz. 2,30 po poł. i „Hakoah" komb. — „Hakadur" komb. o godz. 4,30 popoł.

„Hakoah" w Krakowie zawiadamia, że zebranie graczy odbędzie się w poniedziałek dnia 30 bm. we własnym lokalu klubowym o godz. 8,15 wieczór.

Wesoły kącik

„DO PANÓW ZŁODZIEJI".

Warszawska policja kryminalna pracowała ręka w rękę ze złodziejami. Obecnie można zrozumieć, kogo miano na myśli w anonsach: „Do panów złodziei".

JAKIE BYDLĘ?

„Serwus Wilk" pozdrawia rekrut kolegę. „Ja przecież nazywam się Lis" odpowiada pozdrowiony. „Wiedziałem, żeś bydlę inom se zapomniał jakie" brzmi odpowiedź.

NA ZDROWIE!

Na granicy polsko- czeskiej schodzą się nocną porą dwaj posterunkowi i zatrzymują się po przeciwnych stronach. „Jak się Pan nazywa?" — przerywa Polak milczenie. „Prsziba" odpowiada Czech. „Na zdrowie Panie Kolego" krzyczy Polak.



KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 39

Sierpień 28 Sobota 18 Elul

Zachód słońca 18 m. 34

Akcja na Żydowski Fundusz Narodowy

Centrala Keren Kajemeth Leisrael komunikuje: Jak w latach ubiegłych tak i w tym roku rozpoczyna się w pierwszych dniach świąt (5 września br.) akcja Roszhaszanah na rzecz K. K. L., połączona z rozdziałem tradycyjnego kalendzarza K. K. L. na roku 5687. Tegoroczna akcja noworoczna jest pierwszą akcją roku jubileuszowego (25 lat istnienia Żydowskiego Funduszu Narodowego) i jako taka winna być we wszystkich miejscowościach jak najenergiczniej przeprowadzona. Centrala K. K. L. zwraca się przeto do wszystkich towarzyszy w całym kraju z gorącym apelem, by wczas poczynili wszelkie przygotowania i zapewnili akcji noworocznej pomyślny wynik. Tegoroczna akcja winna wielokrotnie przekroczyć dochody lat ubiegłych.

Odczyt inż. S. Kapłańskiego w Krakowie

Jak już donosiliśmy odędzie się w niedzielę, dnia 29 sierpnia wsali Teatru żydowskiego (Bocheńska 7) odczyt p. inż. S. Kapłańskiego. P. Kapłański jest jednym z najwybitniejszych znawców problemów palestyńskich toteż odczyt jego o Palestynie, gdzie p. Kapłański zajmuje stanowisko kierownika departamentu kolonizacji jest oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem. Tezy odczytu nt. „Obecna sytuacja w Palestynie' brzmią:

1) Palestyna w świetle polityki międzynarodowej, 2) Międzynarodówka socjalityczna a robotnik palestyński, 3) Labour Party a odbudowa Palestyny, 4) Polityka emigracyjna i kolonizacja robotników palestyńkich, 5) Kooperatywa, czy prywatna kolonizacja. 6) Renesans arabski a Żydzi, 7) Sytuacja polityczna w Palestynie, 8) Kryzys, jego przyczyny i skutki, 9) W jakim kierunku będzie się rozwijała odbudowa Palestyny. 10) Walka o socjalizm w Palestynie.

Początek odczytu o godz. 8 wieczór.

Jak uzyskać paszport dla wyjazdu na studja?

Stowarzyszenie żyd. słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie komunikuje:

Według informacyj uzyskanych ostatnio z Ministerstwa W. R. i O. P. paszporty ulgowe na studja zagranicę będą wydawane dopiero od września. Celem uniknięcia ciągłych nieporozumień Żyd. Stow. U.J. „Ognisko' podaje do wiadomości, że akademicy pragnący wyjechać zagranicę na studja winni odpowiednie dokumenty, świadectwo maturyczne ew. odpis przetłumaczony na język odnośnego kraju i poświadczony przez tłumacza przysięgłego i konsulat odnośny, metrykę urodzenia, świadectwo nieprzyjęcia na uczelnię krajową, świadectwo przyjęcia na uczelnię zagraniczną) przesłać do sekretarjatu „Ogniska" (ul. Zielona 7) załączając opłatę zł. 5. Podanie to po zaopinjowaniu przez Prezydjum Stowarzyszenia zostanie przesłane za pośrednictwem Centralnego Komitetu Wykonawczego w Warszawie i Koła Żydowskiego do Komitetu Obywatelskiego dla spraw paszportowych do wydania ostatecznej opinji. Ministerstwo W. R. i O. P. na podstawie przychylnej opinji wyda odpowiednie zaświadczenie na otrzymanie paszportu".

—o§o—

Profesor Kemmerer w Krakowie

Wczoraj o godzinie 8 rano przybył do Krakowa doradca finansowy rządu polskiego prof. E. W. Kemmerer w towarzystwie członków swej misji prof. Lutza, p. Bradelicka i p. Byrne, oraz sekretarzy pp. Settera i Donalda Kemmerera. Z ramienia ministerstwa skarbu towarzyszą prof. Kemmererowi radca ministerjalny Taube. Jan Kostanecki i Dr Łubieński. Gości powitał na dworcu imieniem wojewody krakowskiego naczelnik wydziału bezpieczeństwa publ. radca Skarbek, poczem prezes Izby skarbowej Dr Greger towarzyszył misji w drodze do hotelu francuskiego, gdzie goście amerykańscy zamieszkali. O godzinie 10-tej rano prof. Kemmerer złożył wizytę wojewodzie Darowskiemu i prezydentowi Rollemu, poczem udał się do Izby skarbowej, gdzie przez dwie godziny konferował z przedstawicielami instytucyj finansowych oraz reprezentantami przemysłu i handlu. O godzinie 1 popoł. prof. Kemmerer udał się do rektora Uniw. Jag. prof. Rostworowskiego, z którym odbył godzinną konfencję. Po śniadaniu w hotelu Francuskim członkowie misji zwiedzili zabytki Krakowa. W katedrze wawelskiej prof. Kemmerer złożył na sarkofagu Kościuszki wieniec. Od godziny 4 do 6-tej pop. odbywały się dalsze konferencje w Izbie skarbowej, a o godz. 8-mej wieczór prof. Kemmerer był podejmowany obiadem, wydanym na jego cześć przez krakowską Izbę handlową w salach Starego Teatru.

Dziś rano goście amerykańscy wyjeżdżają samochodami do Zakopanego, skąd wrócą do Krakowa w niedzielę i tegoż dnia wieczór wyjadą do Warszawy.

Tragiczny wypadek samochodowy w Borku Fałęckim

Wczoraj wieczorem zdarzył się na szosie zakopiańskiej pod Borkiem Fałęckim nieszczęśliwy wypadek automobilowy. Pod samochód senatora Hammerlinga dostał się robotnik tramwajowy Józef Matula (lat 55) i został przejechany tak fatalnie, że doznał b. ciężkich obrażeń na całem ciele, a zwlaszcza potłuczeń na głowie a nadto skomplikowanego złamania kości lewego uda. Noga uległa złamaniu tak nieszczęśliwie, że zgruchotana kość przebiła mięśnie i skórę i wydostała się na zewnątrz. W stanie groźnym przewiozło pogotowie ratunkowe ofiarę wypadku samochodowego do szpitala chirurgicznego.

— ZNACZNA KRADZIEŻ DOLARÓW W POCIĄGU. Dnia 26 bm. zgłosili w VI komisarjacie policji w Krakowie. Wojciech Lenckoś i Jan Pazdro ze Skrzydlnej pow. Limanowa reemigranci z Ameryki, że w nocy z 25 na 26 bm. w czasie podróży skradziono im w pociągu między Poznaniem a Mysłowicami: pierwszemu 1490 dolarów i drugiemu 900 dolarów. Jak podali, sprawców było dwóch, którzy jechali z nimi od Gdańska i wdawszy się z nimi w rozmowę, poczęstowali poszkodowanych wódką, po wypiciu której obaj zasnęli.— Wówczas sprawcy wyciągnęli im powyższą gotówkę, którą mieli zaszytą w kalesonach.

— ZAJŚCIE NA TLE NIEPOROZUMIEŃ FAMILIJNYCH. Dnia 26 bm. o godz. 19 mieszkańcy domu pod l. 8 przy ulicy Murowanej Pilch Jan, Sabuda Henryk, Pilchowa Anna, Cicha Aniela weszli do mieszkania Franciszki Pilchowej przy ulicy Murowanej Nr 6 i tu na tle nieporozumień familijnych spowodowali awanturę. Przytem pobito dotkliwie inwalidę Jakóba Kalwarę i robotnika Stanisława Karwikowskiego. Kres awanturze położyła policja. Wezwane pogotowie ratunkowe po opatrzeniu rannych pozostawiło ich opiece domowej.

— NA GORĄCYM UCZYNKU. Aresztowano Józefa Żychowskiego (lat 19) i Michała Urwisza (lat 19), którzy włamali się do sklepu spożywczego przy ulicy Karmelickiej 22 skąd zostali spłoszeni przez sąsiadów i podczas ucieczki ujęci przez policjantów.

— ZNOWU WŁAMANIE WE WIELICZCE. Doniesiono do krakowskiej EUS. że ubiegłej nocy dostali się nieznani sprawcy przez otwarte okno do mieszkania Wład. Borówki w Wieliczce, skąd skradli garderobę wartości 500 zł.

Referaty na prowincji

W niedzielę, dnia 29 bm. odwiedzi mgr. L. Salzer Chrzanów w sprawach partyjnych.

Dr. R. Feldschuh (Ben Szem) gener. sekr. Org. Sjon. odwiedzi w tym tygodniu Sanok w sprawach partyjno-organizacyjnych i celem przeprowadzenia akcji szeklowej.

— WPISY do „Ogniska Pracy" szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. w Krakowie rozpoczną się w dniu 25 sierpnia w godz. między 11—1 popoł.

Przyjmuje się uczenice z ukończoną III. kl. wydziałową na kursa robót ręcznych (hafty, koronki) na kursa krawieckie i bieliźniarskie oraz uczennice z ukończoną II. kl. wydziałową na kursa tzw. „gospodarstwa domowego", obejmujące między innemi naukę szycia i modniarstwa. Wszelkich informacyj udziela Zarząd szkoły, Kraków, ul. Mikołajska.

2580

—o§o—

— DODATKOWE WPISY do siedmioklasowej szkoły powszechnej „Cheder Iwri" (Mizrachi) oraz do IV klasy szkoły średniej „Tachkemoni" odbywają się w dniach 29—31 sierpnia w kancelarji szkolnej przy ul. Kupa 16.

—o§o—

— WPISY DO INSTYTUTU MUZYCZNEGO W KRAKOWIE na nowy rok szkolny 1926/27 przyjmuje kancelarja Instytutu Muzycznego w Krakowie, ul. św. Anny 2/II. p. (tel. 22—36) od dnia 28 sierpnia br. w godzinach od 11—1 i od 4—6. W godzinach tych udziela się wszelkich informacyj.

Kandydaci zamiejscowi dojeżdżający koleją do Krakowa korzystają z ulgowych miesięcznych kart.

— — 6194

—o-o—

—o§o—

— HEATID — PRZYSZŁOŚĆ. W sobotę dnia 28 bm. wygłosi p. Dr. Feldschuh referat n. t. „Zmierzch Bogów". Początek punktualnie o godz. 4-tej pop.

Z DZIEDZINY MODY.

Niedyskrecje sezonowe

W świecie krawieckim lato kończy się w lipcu wytężony wzrok zwraca się na sezon jesienny. Co będziemy nosiły w jesieni i w zimie, oto pytanie ab sorbujące wszystkie elegantki. Śliczną sukienkę z kar bowanej georgette'y wkłada się niedbale, jako coś, co się „donasza", mając przed oczyma ducha kostjum jesienny. Jakiż on będzie: w kontrafałdy, czy też mo że kloszowy?

Wielkie firmy paryskie zazdrośnie strzegą swojej tajemnicy, zwlekając z wypowiedzeniem ostatecznego „mot d'ordre". Coś jednak zawsze udaje się podsłuchać i temi podsłuchanemi wiadomościami pragnę się podzielić z czytelnikami. A więc, moje panie, miałyśmy już „deux pieces" i „trois pieces", obecny sezon jesienny przynosi nam kostjum „quatre pieces". Jeżeli każdy sezon zechce nam przynosić jedną warstwę, niezadługo moraliści stracą wszelką podstawę do niepozbawionego zresztą słuszności na rzekania na niedostateczność naszego stroju, natomiast my nie będziemy się mogły poruszać z jego nadmiaru. Miejmy nadzieję, że tak źle nie będzie. Na razie „quatre piece" jest wielce wdzięczną nowością (zresztą nowością względną), składa się poprostu z spódniczki z jumperem, okrycia i kamizelki bez rękawów. Przy kostjumach o barwie stonowanej, pastelowej kamizelka jest zwykle jaskrawa, w wyraźny deseń: duże kraty, szerokie pasy kolorowe bukiety. Ożywia monotonną jednokolorową całość, daje się łatwo usunąć i zmienić. Przy kostjumach krojem smokingowym kamizelka jest oczywiście kró tka o kilka centymetrów krótsza, niż żakietu. Przy płaszczu długim, kamizelka staje się długiem do ko lan, luźnem okryciem bez rękawów, otwartem z przo du. Wykonana z ładnie układającego się jedwabiu, lub georgette'y, stanowi prześliczne wykończenie każdej sukni domowej, zarówno letniej jak zimowej.

Narzucone na suknię o barwie neutralnej luźne nieco krótsze od sukni okrycie bez rękawów z barw nej georgette'y, drukowanej w duże bukiety kwiatów Oba rodzaje kamizelek dają się zastosować przy ciemnej spódniczce z jasną bluzką. Długie rękawy stanowią warunek „sine qua non". Osoby praktyczne potrafią zużytkować resztki starych sukien wizy towych w sposób wielce efektowny. Sylwetka pozosta je wąska i krótka, swobodę kroku dają umiejętnie ukryte wachlarzowe fałdy. Niektóre modele jesienne pokazują godety, od których odżegnywałyśmy się na wiosnę. Przy taftowych „robes de style" istnieje wyraźna tendencja do krynoliny, falbany ze sztywnej tafty oszywa się jeszcze cieńskim drucikiem.

Naogół istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że żadne rażące zmiany nie nastąpią i że będziemy mogły spokojnie nosić nasze zeszłoroczne suknie, co będzie naprawdę miłą niespodzianką budżetową.

Paryżanki są już czwarty sezon wierne filcom, które w każdym sezonie stanowią niezbędne dekom pletowanie każdej, zarówno sportowej, jak i strojnej toalety. My już od lipca porzuciłyśmy słomę dla aksamitu i to przeważnie ciemnego. Trzeba przyznać, iż tutaj zestawienie ciemnego aksamitnego kapelusza z jasną lekką suknią jest oryginalne i ładne.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcje nie odpowieda

Podziękowanie

JWPanom Lekarzom i Siostrom Żydowskiego Szpitala za troskliwą i ojcowską opiekę aż do chwi li zgonu mojego nieodżałowanego męża błp. Kalmana Schreibera, składamy na tej drodze najserdeczniejsze podziękowania.

Równocześnie składamy serdeczne podziękowanie wszystkim Znajomym i Przyjaciołom Zmarłego, którzy przez wzięcie udziału w Jego pogrzebie oddali Mu ostatnią przysługę.

Żona i dzieci.

Podziękowanie.

WPanu Drowi Ozjaszowi Herschdörferowi, Dietla 58 za bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiego zapalenia płuc i prawdziwą ojcowską opiekę, składam serdeczne „Bóg zapłać"

Majer Eisenstein.

Dyrekcja
KRAKOWSKIEGO ZAKŁADU CZUWANIA

zwraca uprzejmie uwagę swoim P. T. Klijentom, że od lat kilkunastu istniejący zakład założony przez powszechnie znanych tutejszych obywateli **niema nic wspólnego z reklamowanym** w ostatnich dniach **obcem** przedsiębiorstwem.

Na skutek rozporządzenia władz, przesunięto termin egzaminów wstępnych i poprawczych w Żyd. Gimnazjum w Krakowie na dnie 12—14 września b. r. Początek roku szkolnego dnia 15-go września b. r.

Konces. Szkółka Frebelowska hebrajsko-polska
w PODGÓRZU

przyjmuje dzieci w wieku od 3 do 7 lat. — Wpisy odbędą się od dnia 29 sierpnia do 2 września br. między godz. 10—5 przy ul. Rękawka 15. (Tel. 1584) Liczba dzieci ograniczona. Przy szkółce duży ogród.

SALON MÓD
B. Lilienthal i L. Silberspitz
Kraków, Szewska 18, I. p.

po przerwie wakacyjnej poleca najnowsze modele, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące. — **Ceny przystępne.**

Podziękowanie.

Mąż mój śp. Alfred Józef Strzelecki b. kupiec we Lwowie, ubezpieczył się na życie w **Tow. Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ" S. A. w Warszawie przez Oddział we Lwowie, Rutowskiego 8**, dnia 5 sierpnia 1925 na bardzo poważną kwotę. Jakkolwiek ubezpieczenie istniało zaledwie kilka miesięcy, wymieniona instytucja wypłaciła mi przez Dyrekcję Małop. Oddziału we Lwowie **pełną kwotę ubezp.** w sposób, który służyć może jako wzór, bo w ośm dni po wniesieniu potrzebnych dokumentów. Uważam tedy za swój miły obowiązek wyrazić Dyr. Małopolskiego Oddziału we Lwowie, Towarz. Ubezpieczeń „Przezorność" S. A. w Warszawie za **rychłe i nader przychylne załatwienie** — publiczne jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

KLEMENTYNA STRZELECKA
we Lwowie, Kętrzyńskiego 41.

Z giełdy

Giełda krakowska z 27 bm. (W nawiasie kursy z 26 bm.):

Bank Przem. 0.35 (0.28—0.32) Tohan 0.20—0.30 (0.28), Pharma 1.10— (1.10), Zieleniewski 15.25—15.35 (15.50), Trzebinia 0.55—0.59 (0.46—0.62), Parowozy 0,49 (0,49), Górka 21—21.50 (21022), Siersza g. 4.10—4.25, Tepege 0.50 (0.50), P. Nafta 0,45, Elektrownia 0,34—0,36 (0,38), Krakus 0.45—0,50 (0,38—0,40) Chodorów 95—95.25, Chybie 6.35—6.60 (6.60—6.75), Piasecki 2 (2).

Waluty bez zmiany. Kurs nieoficjalny zrównał się całkowicie z oficjalnym.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 27 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 46·00—47·00, pszenica targowa 72/73 44·00—45·00. żyto dworskie kraj. 68/69 34·50—35·50, żyto targowe 63/65 33·00—34·00, jęczmień na krupy 18·00— 9 00, jęczmień na paszę 00·00 - 00·00, kukurudza krajowa 28·00—29·00, kuknrudza Cinquantino 00·00—00·00, siano słodkie nowe 9·50— 10 00, siano średnie 7·50—8 00, słoma długa 4·50—5·00, słoma mierzwa luzem 4·00- 4·50, ziemniaki stołowe 9·00—10·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 89·00—90 00. mąka pszenna okr, krak. wym. 50 proc. 86 00 - 87·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 63·00 - 64·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 50 proc. 83 00 - 85·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 86·00—88 00, mąka pszenna z młyn. kong. chlebowa 00·00—00·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 55·50—56·50, mąka żytnia okr pozn. wymiału 65 proc. 57 00—58 00, otręby żytnie 19·00—19·50, otręby pszenne 19·00 19 50, pęcak zwyczajny 60 proc. 52·00 - 53·00, pęcak okrągły 54 00 - 55·00, siekanka jęczmienna 52·00—53·00, kasza jaglana krajowa 00·00 0 ·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00—00 00, kasza tatar. cała 75·00—76·00. kasza tatar, łamana 73·00—74·00, kasza tarnopolska 75 00—76·00 ryż cały Burma II. 92·00— 94·00.

Tendencja ogólna: Silna, popyt znaczny przy braku podaży.

Giełda warszawska

Warszawa 27 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·99, sprz. 9·01, kup. 8·97.
Belgja 24·90, 24·96, 24·84.
Londyn 43·88, sprz. 43·99, kup. 43·78,
N. Jork 9·02, sprz. 9·04, kup. 9·—.
Paryż 25·90, sprz. 25·96, kup. 25·84.
Praga 26·72, sprz. 26·78, kup. 26·64.
Szwajcarja 174·50, sprz. 174·94, kup. 174·06,
Włochy 29·60, 29·67, 29·53.
Wiedeń 127·70, sprz. 128·02, kup. 127·38,

Papiery procentowe: pożyczka dolarowa 74—73 1/4 5-proc. pożyczka konwersyjna 54 1/2 — 53 3/4, pożyczka kolejowa 157—158. Tendencja bez zmiany.

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·31 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·25, Puls 4·— Wild —· Cegielski 19·05, Parowozy 0·46 Zawiercie 18·75 Żegluga 0·22 Polska nafta 0·65. Siła i Światło —·59 Chmielów —·— Starachowice 2·36, Pocisk 1·65 Zieleniewski 1·75 Żyrardów 15·5 Chodorów 94·50

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 27 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28320, Belgrad 1245, Berlin 168·36 Bruksela 1914, Budapeszt 9·901, Bukareszt 341, Chrystiania —·—, Kopenhaga 1877·55. Londyn 3430, Madryt 10·80, Medjolan 2568, Nowy Jork 70655, Paryż 2024 Praga 2093, Sofja 510, Sztokholm 188·80, Warszawa 78·25 — 78·75, Zurych 136·37 dolary 704·—, belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 168—, angielskie 34·23, jugosłowiańskie 1251, norweskie —·—, polskie 78·20—79·20 rumuńskie 3·30, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·10 hiszpańskie —·— czeskie 20·90, węgierskie 9902, tureckie —·—.

Akcje: Zieleniewski 110, Silesja 29 80, Fanto 183, Gal. karpaty 1101, Galicja 965, Siersza —, Bank Małopolski —, Bank Hip. —·. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych. 27. 8. PAT. Zamknięcie. Paryż 14.80, Londyn 25.115, Nowy Jork 5.18, Belgja 14.26 1/4, Włochy 16.925, Hiszpanja 79.40, Holandja 207.55, Berlin 123 425 Wiedeń 73.09, Sztokholm 138.60, Oslo 113.55, Kopenhaga 137.525, Sofja 2.77, Praga 15.35, Warszawa 57.25, Budapeszt 0.723, Białogród 9.125, Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2.525, Helsingfors 13.0425.

Giełda londyńska

Londyn. 27. 8. PAT. Nowy 4.85 1/4, Holandja 12.11 3/8, Francja 169.75, Belgja 176.25, Włochy 148 3/8, Niemcy 20,355, Szwajcarja 25.14, Hiszpanja 31 69, Danja 18.28, Szwecja 18.135 Norwegja 22.16, Helsingfors 192.68, Praga 163 75.

Giełda paryska

Paryż. 27. 8. PAT. Londyn 170, Nowy Jork 35,03, Belgja 96, Hiszpanja 537, Włochy 14, Szwajcarja 676, Danja 929, Holandja 1403, Norwegja 763 Szwecja 937, Rumunja 17.

Giełda nowojorska

Nowy. Jork. 27. 8. (AW) Warszawa 11.08, Londyn 458 1/4, Wiedeń 14.12, Praga 296, Włochy 527 3/4, Belgja 275, Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19.30, Helsingfors 252, Sofja 72. Holandja 40.05, Oslo 21.91, Kopenhaga 26.55, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 15.35, Bukareszt 48,50. Berlin 23.83, Belgrad 176 3/4 Montreal 100 3/16.

TELEGRAMY

Rokowania Hiszpanji z sowietami

Moskwa. 27. 8. PAT. Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że za pośrednictwem rządu francuskiego zostały nawiązane rokowania rosyjsko-hiszpańskie. Podnoszone ze strony Hiszpanji żądania mają być uwzględnione przez rząd sowietów. Nadto rząd ten ma się zobowiązać nie mieszać się do wewnętrznych spraw Hiszpanji. W kołach politycznych liczą się z prędkiem zakończeniem rokowań tak iż wkrótce nastąpi ustanowienie dyplomatycznych przedstawicielstw w Moskwie i Madrycie.

Dementi włoskie

Rzym. 27. 8. PAT. Zaprzeczają tu pogłoskom, jakoby w Trypolitanji doszło do walki pomiędzy zbuntowanemi oddziałami włoskimi a wojskami rządowemi.

Katastrofy żywiołowe i nieszczęśliwe wypadki

Bukareszt. 27. 8. PAT. Z powodu ulewnych deszczów które padały w ostatnich dniach, Dunaj wystąpił z brzegów. Dolna część miasta Sulina została zalana. Również część miasta Isacea znajduje się pod wodą. Szczególnie ucierpiały z powodu wylewów gminy Luncavita i Pisica.

Nowy Jork. 27. 8. PAT. Reuter. Podczas eksplozji w kopalni Clearfield straciło życie 63 górników. Dotychczas wydobyto 33 trupów.

Chicago. 27-go sierpnia. PAT. Reuter. Pewien mężczyzna uzbrojony w karabin strzelił w przystępie szału na dworcu Illinois do publiczności i zabił dwie osoby. Jeden z przechodniów zastrzelił szaleńca.

L. 2626/26

Bb.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miejskiego w ulicy Wałowej-Lipowej w Dz. XXII. odbędzie się w Budownictwie miejskim Oddział B. rozprawa za pomocą ofert pisemnych, dnia 3 września 1926 roku o godz. 12 w południe.

Wadjum wynosi 2 proc.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w biurze kanalizacji miasta w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Przedsiębiorca obowiązany jest zatrudnić przy powyższej budowie robotników zwolnionych przez Budownictwo miejskie Oddział B.

Oferty wniesione po terminie lub nieporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

Dnia 25 sierpnia 1926 r.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7